

Anna Kieszewska

**inkluzyjno-katalaktyczny model
reintegracji społecznej
skazanych**

konteksty resocjalizacyjne




impuls

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012

Recenzje: prof. zw. dr hab. Bronisław Urban
dr hab. Sylwia Badora, prof. UJK

Opracowanie edytorskie książki: kaziki.pl
Projekt okładki: Irena Czus

ISBN 978-83-7850-184-8

Oficyna Wydawnicza „Impuls”
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5
tel./fax: (12) 422 41 80, 422 59 47, 506 624 220
www.impulsoficyna.com.pl, e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl

Wydanie pierwsze, Kraków 2012

Spis treści

Wprowadzenie	13
Rozdział 1.	
Wymiary stawania się człowieka w przestrzeni społecznej	19
1.1. Człowiek jako istota społeczna	19
1.2. Wolność i odpowiedzialność człowieka	23
1.3. Interakcje zachodzące w systemie społecznym	25
1.4. Integracja, reintegracja społeczna i inkluzja w ujęciu holistycznym ...	31
1.4.1. Reintegracja szansą na odpowiedzialne partnerstwo	36
1.4.2. Idea inkluzji społecznej	38
1.4.3. Założenia readaptacji społecznej	40
1.5. Dehumanizacja kary pozbawienia wolności	43
Rozdział 2.	
Źródła współczesnej teorii i praktyki resocjalizacyjnej podejmującej problematykę reintegracji społecznej	50
2.1. Koncepcje społeczno-poznawcze	51
2.1.1. Teoria konstruktów osobistych Kelly’ego	51
2.1.2. Teoria społecznego uczenia się Bandury	53
2.2. Teorie i koncepcje socjologiczne	54
2.2.1. Integracyjna teoria zachowania przestępczego Leblanca	54
2.2.2. Teoria naznaczenia społecznego	55
2.2.2.1. Koncepcja destygmatyzacji	56
2.3. Interakcyjne koncepcje psychologiczne	57
2.3.1. Teoria równowagi interpersonalnej Zaborowskiego	57
2.3.2. Koncepcja salutogenetyczna stresu Antonovsky’ego	60
2.3.3. Koncepcja zachowania zasobów Hobfolla	61

2.4. Współczesne teorie wymiany społecznej	64
2.4.1. Behawioralna teoria wymiany społecznej Homansa	64
2.4.2. Teoria wymiany Blumera	65
2.4.3. Teoria katalaksji Hayeka	67
2.5. Współczesne koncepcje resocjalizacyjne w Polsce	70
2.5.1. Wielopasmowa koncepcja resocjalizacji z udziałem społeczeństwa Bałandynowicza	71
2.5.2. Koncepcja uspołecznienia systemu profilaktyki i resocjalizacji Ambrozika	73
2.5.3. Koncepcja twórczej resocjalizacji Konopczyńskiego	74
2.5.4. Założenia edukacji inkluzyjnej Zacharuk	76

Rozdział 3.

Zachowania przystosowawcze skazanych	78
3.1. Indywidualna i społeczna readaptacja skazanych	78
3.2. Wskaźniki badań longitudinalnych jako podstawa diagnozowania sytuacji skazanych i planowania działań pomocowych z udziałem społeczeństwa	80
3.2.1. Możliwości i ograniczenia przystosowania skazanych	85
3.3. Wartość grup samopomocowych w wychodzeniu z uzależnienia i trwaniu w trzeźwości	92
3.4. Zdarzenia krytyczne i realizacja zadań życiowych na bazie zasobów jednostki	96
3.4.1. Możliwość wpływania na własną sytuację życiową	98
3.4.2. Nastawienie do życia i wychodzenie z trudnych sytuacji	99
3.5. Wsparcie jako realna interakcja społeczna	103

Rozdział 4.

Projektowany model inkluzyjno-katalaktyczny reintegracji społecznej skazanych	108
4.1. Model osobowości dojrzałej Allporta	110
4.2. Model osobowości samorealizującej się Masłowa	110
4.3. Model ludzkiego życia i zaburzeń w rozwoju człowieka Zaborowskiego	111
4.4. Wieloosiowy model radzenia sobie Hobfolla	113
4.5. Systemowe modele pracy w środowisku otwartym	115
4.5.1. Model systemowy Pincusa i Minahana	117
4.5.2. Model systemowy Goldsteina	118

4.6. Teoretyczne podstawy projektowanego modelu inkluzyjno-katalaktycznego	119
4.6.1. Zasady projektowania modelu	122
4.6.2. Postulowane rozwiązania inkluzyjno-katalaktyczne	127
4.6.3. Analizowane obszary działań w obrębie modelu inkluzyjno-katalaktycznego z udziałem jednostki, grupy i społeczeństwa ...	129
4.6.4. Zastosowanie wskaźników społecznych w procesie reintegracji	135
4.6.5. Efektywność	136

Rozdział 5.

Orientacja metodologiczna badań	141
5.1. Założenia teoretyczne badań	141
5.2. Problematyka badawcza	143
5.3. Procedura i technika badawcza	146
5.4. Charakterystyka badanej próby oraz organizacja badań	149

Rozdział 6.

Empiryczna analiza przebiegu procesu reintegracji społecznej	154
6.1. Relacje byłych więźniów w środowisku lokalnym	154
6.2. Zaangażowanie społeczne i zawodowe skazanych	155
6.2.1. Problemy z podjęciem i kontynuacją pracy	157
6.2.2. Inicjatywy społeczne	159
6.3. Możliwości pozyskiwania wsparcia	161
6.4. Poczucie sensu życia	169
6.4.1. Cele życiowe skazanych	169
6.5. Style radzenia sobie w trudnych sytuacjach	173
6.6. Wymiary samooceny	174
6.7. Wyznaczniki reintegracji społecznej	175
6.7.1. Wskaźniki reintegracji społecznej w grupie skazanych	176
6.7.2. Wskaźniki reintegracji społecznej w grupie AA	178

Rozdział 7.

Etapy przystosowania się jednostki do życia w społeczeństwie	184
7.1. Dynamika zmian zachodzących w procesie reintegracji społecznej skazanych	184
7.2. Dynamika zmian w czasie trwania w trzeźwości grupy AA	193

7.3. Porównania wewnątrzgrupowe w zakresie wskaźników reintegracji społecznej skazanych z uwzględnieniem dozorów kuratorskich	199
7.4. Porównania wewnątrzgrupowe w zakresie wskaźników reintegracji społecznej trzeźwiejących alkoholików z uwzględnieniem wpływu terapii na proces zdrowienia	204
7.5. Model strukturalny przystosowania skazanych w środowisku lokalnym	208
7.6. Ocena przystosowania się anonimowych alkoholików	209

Rozdział 8.

Szanse i ograniczenia konstruktywnych relacji byłych skazanych z otoczeniem społecznym

212

8.1. Konkluzje z przeprowadzonych badań	213
8.1.1. Czynniki wpływające na proces reintegracji społecznej skazanych w środowisku otwartym	215
8.1.2. Umiejętności adaptacyjne skazanych w okresie wolności rzeczywistej	217
8.1.3. Czas dozoru kuratorskiego i uczestnictwo w życiu społecznym skazanych	218
8.1.4. Zapotrzebowanie na wsparcie ze strony bliskich i otoczenia społecznego	219
8.1.5. Zaangażowanie skazanych w środowisku lokalnym	220
8.1.6. Umiejętności i kompetencje zawodowe zwiększające możliwości reintegracji społecznej	221
8.1.7. Realizacja zatrudnienia w warunkach środowiska otwartego ..	222
8.1.8. Konkluzje	222
8.2. Aktualne potrzeby byłych skazanych	225
8.3. Wnioski i wskazania pedagogiczne	229
8.4. Wnioski dla modelu inkluzyjno-katalaktycznego	232

Bibliografia

239

Aneks

269

Indeks rzeczowy

292

Indeks osobowy

295

Spis tabel i wykresów

298

Table of contents

Introduction	13
 Chapter 1.	
Dimension of becoming of a person in social space	19
1.1. A man as a social being	19
1.2. Freedom and responsibility of individual	23
1.3. The interactions in the social system	25
1.4. Integration, social reintegration and inclusion in holistic context	31
1.4.1. Reintegration as a chance for responsible partnership	36
1.4.2. An idea of social inclusion	38
1.4.3. Assumptions of social reintegration	40
1.5. Dehumanization of prison sentence	43
 Chapter 2.	
Sources of contemporary theory of resocialization practice, that accept problem of social reintegration	50
2.1. Social cognitive theory	51
2.1.1. G. Kelly’s personal construct theory (PCT)	51
2.1.2. Badura’s social learning theory	53
2.2. Sociological theories and concepts	54
2.2.1. Leblanc’s integrative theory of criminal behaviour	54
2.2.2. Theory of stigmatization	55
2.2.2.1. Destigmatisation concept	56
2.3. Interactive psychological concepts	57
2.3.1. Social balance theory of Zaborowski	57
2.3.2. Antonovsky’s concept of salutogenesis	60
2.3.3. Conservation of resources theory of Hobfoll	61
2.4. Contemporary theories of social exchange	64
2.4.1. Homans’s social exchange theory	64
2.4.2. Exchange theory of Blumer	65
2.4.3. Catallactics theory of Heyek	67

2.5. Modern concepts of reosocialization in Poland	70
2.5.1. Balandynowicz's multiband concept of reintegration with society participation	71
2.5.2. Ambrozik's reintegration concept of prevention and reosocialization system	73
2.5.3. Konopczyński's concept of creative reosocialization	74
2.5.4. Assumptions of inclusive education of Zacharuk	76

Chapter 3.

Adaptive behavior of convicts	78
3.1. Individual and social inclusion of sentenced people	78
3.2. Indicators of longitudinal studies as a basis for diagnosis of situation of prisoners and planning of social help	80
3.2.1. Prisoners' possibilities and limitations of adaptation	85
3.3. The value of self-help groups in addiction recovery	92
3.4. Critical occurrence and making plans for the future based on potential of individual	96
3.4.1. The opportunity to have an influence on own life situation	98
3.4.2. Attitude in life and leaving difficult situations	99
3.5. Support as real social interaction	103

Chapter 4.

Projected inclusive – catallactics model (mik) of social reintegration of prisoners	108
4.1. Model of personal maturity of Allport	110
4.2. Model of personal fulfilment of Maslow	110
4.3. Zaborowski's model of human life and disturbances in human development	111
4.4. Hobfoll's multi-axis model of coping	113
4.5. System models of work in an open environment	115
4.5.1. System model of Pincus and Minchan	117
4.5.2. System model of Goldstein	118
4.6. The theoretical basis of the proposed inclusive-catallactics model	119
4.6.1. Principles of model design	122
4.6.2. The proposed inclusive-catallactics solutions	127
4.6.3. The analysed areas of action within inclusive-catallactics model with participation of individuals, groups and society ...	129
4.6.4. The use of social indicators in process of social reintegration ..	135
4.6.5. The effectiveness of interactions in an open environment	136

Chapter 5.	
Orientation of metodological research	141
5.1. The theoretical assumptions of research	141
5.2. Research issues	143
5.3. Procedure and technology research	146
5.4. Characteristics of the test sample and research organization	149
Chapter 6.	
Empirical analysis of the process of social reintegraion of prisoners .	154
6.1. Report of questioned people in the local environment	154
6.2. Social and professional engagement of prisoners	155
6.2.1. Problems with finding and continuation of work	157
6.2.2. Social initiatives	159
6.3. Possibilities of support	161
6.4. Meaning of life	169
6.4.1. Life purpose of prisoners	169
6.5. Styles of coping in difficult situations	173
6.6. Dimensions of self-evaluation	174
6.7. Indicators of social reintegration	175
6.7.1. Indicators of social inclusion in the group of prisoners	176
6.7.2. Indicators of social inclusion in the AA group	178
Chapter 7.	
Steps of individual adaptation to life in the society	184
7.1. Dynamic of changes in the process of social reintegration of prisoners	184
7.2. Dynamics of changes during the sobriety of the AA group	193
7.3. Evaluation of prisoners adaptation – structural models	199
7.4. Model of anonymous alcoholics adaptation	204
7.5. Structural model of adaptation of convicted people in the local environment	208
7.6. Evaluation of adaptation of anonymous alcoholics	209
Chapter 8.	
Opportunities and constrains to achieve a successful relationship with convinced people with social environment	212
8.1. The conclusions of the study	213
8.1.1. Factors affecting the process of social reintegration of prisoners in an open environment	215
8.1.2. Adaptability of convicts during their freedom	217

8.1.3. Supervised probation and participation in social life convicted people	218
8.1.4. Need to be supported by family and social environment	219
8.1.5. The involvement of prisoners in the local community	220
8.1.6. Skills and competences that increase social inclusion	221
8.1.7. Implementation of employment in open environments	222
8.1.8. Conclusions	222
8.2. Current needs of prisoners in society	225
8.3. Conclusions and pedagogical advices resulting from the presented inclusive-catallactics model	229
8.4. Conclusions for the inclusive-catallactics model	232
Bibliography	239
Annex Social Reintegration Questionnaire of A. Kieszowska	269
Index	292
List of tables and graphs	298

Wprowadzenie

Opisując przebieg procesu reintegracji społecznej w środowisku lokalnym skazanych, badacz staje przed poważnym wyzwaniem, jakie stanowi mało znany obszar badawczy i specyfika funkcjonowania byłych więźniów w systemie społecznym. Grupa badawcza w wypadku badań prowadzonych przez dłuższy czas ulega pomniejszeniu. Nawarstwiające się trudności adaptacyjne wymuszają częste zmiany miejsca pobytu badanych oraz możliwość powrotu do przestępstwa. Trudno zatem w warunkach środowiska otwartego przewidzieć, z jak liczną grupą badanych będzie się miało do czynienia na kolejnych etapach prowadzonych badań i czy skazani w obliczu trudności nie zrezygnują z udziału w badaniach. Ze względu na niezbadane obszary przystosowania się skazanych w środowisku lokalnym, a także roli rodziny i środowiska, konieczne staje się poznanie w szerszym wymiarze zależności między czasem pobytu na wolności a czynnikami warunkującymi pozytywny przebieg procesu reintegracji skazanych w środowisku otwartym.

Opisywani tu skazani to osoby, które po opuszczeniu zakładu karnego w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia powróciły do środowiska lokalnego i podlegają procesom ponownej integracji społecznej.

Wprowadzenie do systemu środków karnych kar pośrednich powoduje pozytywne przymusowe oddziaływania społeczne w warunkach wolnościowych. Jest to bardzo korzystne zarówno dla karanych, którzy dzięki temu unikają negatywnych skutków izolacji w zakładzie karnym lub części kary na rzecz procesu reintegracji w środowisku lokalnym, jak i dla społeczeństwa, tak ze względów ekonomicznych, jak i moralnych. Jednocześnie na społeczeństwie spoczywa odpowiedzialność za losy tych osób, zadanie budowania właściwych relacji społecznych i rozwiązań systemowych sprzyjających współdziałaniu i wymianie społecznej.

Podstawową motywacją każdego człowieka jest dążenie do odnalezienia sensu życia poprzez wypełnianie określonych zadań. Dzięki urzeczywistnieniu wybranych wartości poprzez realizację dążeń i osiągnięcie celów, jednostka doświadcza poczucia sensu życia. Dążenie do znalezienia sensu życia uważane jest za swoistą ludzką potrzebę – metapotębę. Człowiek, odgrywając określone role społeczne,

staje przed koniecznością zmierzenia się z trudnymi sytuacjami, które zmuszają do podjęcia określonej roli, będącej wynikiem umiejętności adaptacyjnych i poczucia własnej tożsamości (Pospiszyl, 2003). Dobrze przystosowana jednostka powinna umiejętnie reagować na zachodzące w jej życiu zmiany i dostosowywać się do nowych sytuacji bez ubocznych skutków tej zmiany. Przyjęcie negatywnej roli dewianta stanowi dla niej zagrożenie, prowadzi do utraty autonomii i degradacji społecznej, ale także do zachwiania poczucia własnej wartości (samooceny) i braku umiejętności konstruktywnego rozwiązywania problemów. Jednostka stygmatyzowana poszukuje dostępnych środków, które prowadzą do rozwiązania i wyeliminowania zagrożenia (Pospiszyl, 2003). Jeżeli jednak zagrożenie przetrasta możliwości, dochodzi do wykorzystania mechanizmów obronnych. Niektórzy, po przepracowaniu postaw wobec siebie i rzeczywistości, minimalizują własną aktywność. Istotą tego typu zachowań jest oderwanie odgrywanych przez siebie ról społecznych od samooceny i uniezależnienie ich od norm rzeczywistości. Może to powodować, że jednostka przyjmuje szereg różnych, czasami sprzecznych, ról społecznych (Erikson, 1980). Cechą charakterystyczną takiej dyfuzji tożsamości (Kozielecki, 1987) jest brak zaangażowania w tworzenie nowych celów życiowych a także umiejętności podejmowania decyzji i życie aktualną chwilą (Pospiszyl, 2003).

Zmiana społecznej przynależności wiąże się z przebudową roli byłego skazanego, ze zmianą motywacji, z nauką postrzegania rzeczywistości przez pryzmat współuczestnictwa i współodpowiedzialności społecznej, ze wzmacnianiem samooceny, podniesieniem własnej wartości, poczuciem kontroli życia, z osobistym zaangażowaniem w poprawę własnej sytuacji. Dzięki temu możliwe jest określenie tożsamości poprzez przyjęcie na nowo ról społecznych. Problem tożsamości stanowi warunek egzystencji jednostki wśród uczestników życia społecznego, silnie ingeruje w działania i motywacje społeczne, co wynika w dużej mierze z przemian społecznych w kraju i zmiany pozycji roli społecznej jednostki w grupie, a także z określonych więzi społecznych. W procesie tej przemiany istotną rolę przypisuje się emocjom, które towarzyszą jednostce bezradnej i skonfliktowanej, sprzyjając łamaniu norm społecznych. Zmiana winna prowadzić do wyzwalań stanów pozytywnych, zachowań prospołecznych i postrzegania świata w wymiarze zrozumienia, akceptacji i zrównoważonego rozwoju jednostki oraz społeczeństwa.

Aktywność człowieka stanowi szansę urzeczywistniania humanistycznych wartości, takich jak godność, autentyczność, odwaga, sprawiedliwość czy altruizm. Uwrażliwienie na potrzeby innych wymaga przekonania społeczeństwa, autentycznego zaangażowania i przyjęcia odpowiedzialności za los wspólnoty, do której należy skazany. Chodzi o stwarzanie warunków do samodzielnego wyjścia z marginesu społecznego poprzez wykorzystanie programów edukacyjnych

i informacyjnych oraz wskazywanie potrzebującym form poprawności zachowań (Krauze, 2009). Uwzględniać należy także działania zmierzające do zmiany postaw społecznych poprzez rozszerzanie zakresu normy i społecznej tolerancji wobec osób „nieszkodliwych” lub marginalizowanych na skutek czynników, na które nie mieli wpływu (np. niepełnosprawni, homoseksualiści) (Krauze, 2009).

Oczekiwana zmiana postaw stanowi dziś dla decydentów i praktyków wyzwanie w podejmowaniu wspólnych przedsięwzięć zmierzających do wypracowania zrozumienia, włączenia skazanych do udziału w programach korekcyjnych, edukacyjnych, terapeutycznych, a tym samym we wskazaniu na obowiązek przynależności do społeczeństwa i realizacji zobowiązań w tym społeczeństwie i z jego udziałem.

Wybrany przedmiot badań, mimo obszernej literatury, ma wciąż wiele ważnych i niezbadanych wątków. Narodowa Strategia Integracji Społecznej zakłada eliminowanie wykluczenia, zapobieganie demoralizacji i integrację różnych grup (w tym skazanych) ze społeczeństwem. Aby podjąć stosowne działania w zakresie integracji i reintegracji społecznej, zasadne jest poznanie problemów, potrzeb, celów i dążeń tych osób oraz ich dyspozycji psychicznych ze względu na doświadczenia traumatyczne i pobyt w zakładzie karnym. Niewiele jeszcze wiemy o życiu osób skazanych powracających do środowiska lokalnego, o ich przystosowaniu i predyspozycjach psychicznych. Ze względu na uwarunkowania środowiskowo-kulturowe naszego społeczeństwa, system norm i wartości, tradycje i przekonania, wzorce osobowe i role społeczne, wskazane jest poznawanie procesów adaptacyjnych byłych więźniów w środowisku lokalnym w oparciu o krajowe doświadczenia i badania naukowe na tym terenie. Podejmowane rozwiązania terapeutyczne, edukacyjne i korekcyjne winny bowiem uwzględniać infrastrukturę środowiska lokalnego i zasoby skazanych oraz przygotowanie specjalistów do realizacji programów.

Wieloletnie badania pozwoliły uchwycić dynamikę zachodzących zmian w okresie wolności dozorowanej i wolności rzeczywistej oraz miejsca skazanych w środowisku lokalnym, ich dyspozycje osobowe w zakresie celów oraz sensu życia, samooceny, stylu radzenia sobie, rozwiązywania problemów, planów życiowych, roli wsparcia i znaczenia pracy zawodowej oraz kontaktów z otoczeniem. Pozwoliły też spojrzeć na etapy adaptacji oraz napotykaną trudność, co powinno w przyszłości przyczynić się do projektowania określonych form pomocy z uwzględnieniem okresów przystosowania skazanych. Wyniki badań wyraźnie wskazują na niską efektywność procesu reintegracji społecznej, ze względu na brak umiejętności przystosowawczych skazanych, niewykorzystanie ich zasobów i potencjałów oraz stygmatyzację w środowisku badanych. Osoby te nie mogą się przystosować, gdyż przez cały czas pobytu na wolności znajdują się poza systemem społecznym. W środowiskach lokalnych nie ma wystarczających rozwiązań pozwalających im wejść w określone role społeczne.

Praktyka potwierdza, że widzenie świata oczami skazanego, a postrzeganie skazanego przez społeczeństwo, to całkiem różne problemy, rozumiane odmiennie lub wyrzucane ze świadomości społecznej. Związki i zależności nie są pojmowane jako wspólne dobro, a antagonizmy i wykluczenie w wielu środowiskach są bardzo nasilone. Kierując się przekonaniem, że obecna sytuacja wymaga podjęcia odpowiednich działań, zaprojektowano model, w którym osoba skazana miałaby szansę stawania się-stania się podmiotem funkcjonującym autonomicznie, uczestniczącym w programie reintegracji, gdzie bezpośrednia praca terapeutyczna z tymi jednostkami zmieni sposób postrzegania świata, odbuduje lub wypracuje umiejętności interpersonalne, prospołeczne i zawodowe, które są niezbędne do funkcjonowania w rodzinie, grupie społecznej i zawodowej.

Niewątpliwie w wypadku wielu grup wykluczonych przeprowadza się działania sprzyjające integracji społecznej, a nawet inkluzji. Jednak dla skazanych opuszczających zakłady karne, mimo założeń ustawowych, takich rozwiązań nie ma. Przyjęcie projektowanego modelu inkluzyjno-katalaktycznego może się przyczynić do zmiany toku myślenia społeczeństwa i decydentów oraz określania właściwych celów reintegracji skazanych, w ramach czego przewiduje się ich uczestnictwo w życiu społecznym i wymianę dóbr. W ten sposób zaangażowanie i współdziałanie skazanego oraz społeczeństwa powinny stać się najważniejszym zagadnieniem współczesnych studiów nad procesem przemiany wewnętrznej skazanych.

Zaprezentowane badania dotyczą osób dorosłych. Zasadność ich przeprowadzenia wynika z faktu, że jest to obszar mało analizowany. Nie ma wyczerpujących informacji o zakresie funkcjonowania skazanych w środowisku otwartym, ich dyspozycjach osobowościowych i pozytywnych aspektów reintegracji. Do tej pory w ramach badań naukowych analizowano sytuację skazanych pod kątem działań penitencjarnych, dostosowania się do wymogów regulaminowego odbywania kary pozbawienia wolności i programów readaptacji w zakładach karnych. Istnieje dziś pilna potrzeba badań w tym zakresie, aby zastąpić rozproszone pojedyncze działania spójnym systemem skierowanym na działania inkluzyjno-katalaktyczne podnoszące jakość życia skazanych w warunkach środowiska otwartego. Przedsięwzięcia normalizujące jakość życia przyniosą im rzeczywiste zaspokojenie potrzeb, możliwości samorozwoju oraz autentyczne miejsce w społeczeństwie. Prezentowane wyniki badań i projektowany model może przyczynić się do zmiany myślenia i działania decydentów oraz specjalistów zajmujących się resocjalizacją w środowisku otwartym i społeczeństwa.

Zagadnieniem kontrowersyjnym jest kwestia nazewnictwa. Jednak posługiwanie się pojęciem reintegracja społeczna wyraźnie określa ponowną integrację osób, które przez pewien czas były poza systemem, a obecnie powróciły i podlegają określonym działaniom w środowisku (np. inkluzyjno-katalaktycznym).

Książka ta jest rozprawą badawczą o charakterze ilościowym, w której przy użyciu odpowiednich narzędzi poszukiwano i przedstawiono wyznaczniki procesu reintegracji społecznej skazanych w środowisku otwartym. Przyjęto paradygmat normatywny, powiązany z wyjaśnieniami nomotetycznymi, który stanowią teorie skoncentrowane na badaniu społeczeństwa, organizacji i ogólnych założeń odnoszących się do funkcjonowania ludzi w systemie. Część teoretyczna składa się z czterech rozdziałów, które ukazują problematykę reintegracji społecznej na tle dotychczasowych osiągnięć naukowych i istniejących teorii.

Rozdział czwarty autorski, przedstawia strukturę modelu inkluzyjno-katalaktycznego zawierającą obszary działań w obrębie proponowanego postępowania badawczego, opis procedury jego stosowania w procesie reintegracji społecznej oraz wskaźniki wskazujące na efektywność działań w wyniku zastosowania projektowanego modelu.

Część metodologiczną stanowi rozdział piąty, w którym przedstawiono zastosowane rozwiązania badawcze.

W trzeciej części rozprawy, która obejmuje trzy ostatnie rozdziały, zawarto analizę i interpretację wyników badań w zakresie dynamiki zachodzących zmian w procesie reintegracji społecznej skazanych i anonimowych alkoholików. Uogólnienia wyników całości badań, weryfikacja projektowanego modelu oraz wnioski pod adresem osób i instytucji odpowiedzialnych za wsparcie osób opuszczających zakłady karne wskazują na słuszność zastosowania w procesie reintegracji społecznej modelu inkluzyjno-katalaktycznego (MIK).

W trakcie realizacji wieloletniego projektu badawczego autorka spotkała wielu życzliwych ludzi, którzy rozumieli intencję badań i konieczność udziału społeczeństwa w przemianie drugiego człowieka. Sprzymierzeńcami takiej idei stawali się też studenci resocjalizacji i profilaktyki społecznej, kiedy bliżej poznane problemy przystosowania się skazanych w warunkach wolnościowych zmieniały ich sposób myślenia, postrzegania otaczającego świata i podejścia do osób stygmatyzowanych przez społeczeństwo. Świadomość społeczna młodego pokolenia stanowi dziś ważny filar we wdrażaniu wszelkich reform, a tym samym reorganizacji polityki karania i penitencjarnej. To przede wszystkim od pedagogów i ludzi dobrej woli zależy, w jakim stopniu zechcemy przyjąć realizację działań reintegracyjnych w środowisku na rzecz **innych**, ale też **nas samych**.

Napisanie tej książki było możliwe dzięki wysiłkowi wielu badaczy, których dotychczasowy dorobek naukowy stał się punktem wyjścia do własnych rozważań autorki, pragnącej wyrazić wdzięczność za to, że wskazywali na niezbadane obszary, które podczas wnikliwej analizy można uwzględnić w nowych projektach badawczych (problematyka zachowań dewiacyjnych, pedagogika resocjalizacyjna, penitencjarna, resocjalizacja w warunkach środowiska otwartego

– probacja, reorganizacja społeczeństwa w środowisku lokalnym, kreacja nowych tożsamości, integracja, rola edukacji inkluzyjnej i teleologia wychowania resocjalizacyjnego).

Szczególnie podziękowania należą się tym, którzy kształtowali naukowy światopogląd autorki w ramach spotkań naukowych w Zespole Pedagogiki Resocjalizacyjnej Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, Naukowego Forum Pedagogów, seminariów naukowych, oraz tym, którzy w różnych okolicznościach dzielili się wiedzą, doświadczeniami, spostrzeżeniami oraz udzielali wsparcia i cennych wskazówek czy wreszcie dokonywali rzeczowej analizy i oceny tej publikacji.

Rozdział 1.

Wymiary stawania się człowieka w przestrzeni społecznej

1.1. Człowiek jako istota społeczna

Kategoria człowieczeństwa jako wartości samoistnej przejawia się w działaniach i czynach w bliżej nieokreślonej sytuacji mającej swoje przedmiotowe odniesienie teleologiczne do człowieka i otaczającego świata. Przez człowieczeństwo rozumie się odwagę, honor, siłę, męstwo, odpowiedzialność za drugiego człowieka, w sytuacjach trudnych bohaterstwo i poświęcenie (Frąckowiak, 2009). Bycie człowiekiem jest uwarunkowane kulturowo i społecznie, nobilituje, stwarzając szansę na przebywanie z innym człowiekiem przy zachowaniu jego praw (Barth, 1991).

We współczesnym świecie coraz częściej wskazuje się na brak możliwości pogodzenia dobra wspólnego z dobrem indywidualnym ze względów etycznych, społecznych i kulturowych, mimo że kulturowo mamy wpisaną troskę o dobro drugiego człowieka i przedkładanie interesów zbiorowych nad osobiste (Rarot, 2005). Narastająca anomia powoduje dezorganizację życia publicznego, a zamęt aksjologiczny wpływa bezpośrednio na nastroje społeczne nie tylko młodego pokolenia, ale i bezradność dorosłych przekonanych o konieczności chronienia dotychczasowych norm etycznych i moralnych. Proces zmiany społecznej postrzegany bywa w kategoriach przyjemności, zadowolenia, rzadziej – troski i odpowiedzialności za drugiego człowieka. Przykładem takiego podejścia jest bogata oferta zinstytucjonalizowanych rozwiązań towarzyszących zmianie społecznej i mechanicznemu funkcjonowaniu człowieka. W wielu wypadkach wygodne się stają segregacja i ekskluzja, gdyż pozwalają uniknąć poczucia zaangażowania, poświęcenia czy pomocy z obawy przed wykluczeniem samego siebie. Z kolei ogólnikowość propagowanych haseł, mała wiarygodność inspiratorów działań społecznych, a tym samym brak przekonania społecznego, sprawiają, że wprowadzanie nowych programów do życia publicznego nie znajduje zrozumienia

i akceptacji (Radziewicz-Winnicki, 2005, 2008). Często przestaje być ważny drugi człowiek, który zwykle jest gdzieś obok.

Przed społeczeństwem rysuje się ważne zadanie kształtowania odpowiedzialności i wrażliwości na drugiego człowieka. Funkcjonowania w strukturach demokratycznych należy się uczyć od opanowania prostych odruchów praktycznych do pełnego poziomu dojrzałości społecznej i życia w demokracji, czyli ujawniania wartości, uzasadniania ich i osadzenia w kulturze, co winno skutkować podejmowaniem odpowiedzialnych motywujących zadań, a przede wszystkim spontanicznych zachowań prospołecznych na rzecz drugiego człowieka (Lipiec, 2008).

Złożony i zmienny charakter nowoczesnego społeczeństwa stanowi zagrożenie dla jednostek izolowanych, nie ułatwia znalezienia porozumienia na płaszczyźnie wartości i norm, raczej utrudnia poczucie przynależności do społeczności. Osobiste negatywne odczucia jednostki rzutują na ocenę całego społeczeństwa. Ludzie pozostający bez poczucia indywidualnego i zbiorowego sensu nie mogą stać się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, w którego życiu powinni uczestniczyć.

Złożoność i zmienność życia społecznego, zanikanie ogólnie uznawanych tradycji i – zdawałoby się – uniwersalnych norm powodują konkurencję różnych względnych systemów wartości, sprawiając, że współczesny człowiek z trudem odnajduje sens życia. Łatwiej mu jest, gdy przynależy do określonej wspólnoty. Społeczeństwo produkuje i konsumuje nie po to, by egzystować w swoim ludzki sposób, ale istnieje po to, by produkować i konsumować (Jan Paweł II, 1991, punkt 39). Społeczeństwo mające do dyspozycji takie narzędzia, jak gospodarka wolnorynkowa, nie może pozwolić, aby osoby niezaradne życiowo (wykluczone) pozostawały na marginesie życia wspólnotowego. Jeżeli tak się dzieje, to znaczy, że doszło do faktycznego odwrócenia relacji środków i celów działania. Wiadomo, że społeczeństwo przemysłowe, z uwagi na wymogi rzeczywistości gospodarczej, nie może pozwolić sobie na rezygnację z konkurencyjności. Nie tylko silni mają coś do zaoferowania „słabym”, gdy przyjmują za nich odpowiedzialność materialną lub próbują włączać ich w rytm organizacji życia społeczno-gospodarczego (Nouwen, 1993). Miarą humanistycznego społeczeństwa i jego cywilizacji jest rzeczywisty szacunek dla słabych, innych, wykluczonych oraz umiejętność takiego kształtowania struktur społecznych i gospodarczych, aby umożliwiały wspólną wymianę.

Procesy alienacji i frustracji, jakie dokonują się w ostatnim czasie, są zjawiskiem ponadsystemowym, bowiem nie łączą się z konkretnymi rozwiązaniami ustroju ekonomicznego, a jedynie wynikają z niewłaściwego miejsca człowieka w świecie. Alienacja dokonuje się w środowisku pracy; w życiu wspólnotowym, konsumpcji i utracie osobowego charakteru pracy. Obecny ustrój wolnorynkowy, rozpoznający naturę człowieka, nie zabezpiecza przed alienacją. Przyczyną

stają się nie tyle uwarunkowania strukturalne, ile sama postawa pracodawców i pracowników, zatracenie świadomości sensu i celu pracy oraz względy ekonomiczne związane z wydajnością pracownika.

Postulat współdziałania gospodarczego i społecznego silnych i słabych-innych daje się wyprowadzić z konkretnego rachunku ekonomicznego. Ludzie mniej utalentowani i niekonkurencyjni obniżają tempo i wydajność pracy. Ale ci sami ludzie, kiedy zajmują pomocnicze stanowiska w procesie produkcyjnym, niewątpliwie zwiększają efektywność całego zespołu. Ich partnerzy mogą skupić się na zadaniach trudnych, wymagających lepszego przygotowania, większego wysiłku. Taki podział ról wymaga społecznej akceptacji obu zainteresowanych stron. Dla słabych-innych ich sytuacja nie może być kompleksem uniemożliwiającym nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu, nie może prowadzić do wyobcowania, a w konsekwencji do wykluczenia (Boros, 1964).

Trudności w rozpoznaniu własnych potencjałów i ograniczeń prowadzą do zagubienia, niepewności i unikania trudnych sytuacji. Potrzebujący pomocy nie umie jej przyjąć, często z powodu braku akceptacji własnej roli potrzebującego pomocy. Partnerstwo społeczne staje się wówczas niemożliwe. Można tu dostrzec pewną równowagę między tymi, którzy mogą innym pomóc i tymi, którzy mogą otrzymać i na miarę możliwości realizować samodzielnie zadania.

Człowiek jako istota społeczna nastawiony jest na drugiego człowieka; realizuje się poprzez bycie z innymi ludźmi. Każdemu człowiekowi potrzebne jest przeżycie związane z tym, że dla kogoś jest ważny, znaczący, brany przez drugiego pod uwagę i że owo przeżywanie jest również doświadczeniem tej drugiej osoby (ma cechę zwrotności). Proces wzajemnej wymiany realizowany jest na każdym z etapów rozwojowych i przebiega zawsze w określonym kontekście społecznym. Zasadnicze znaczenie dla rozwoju Ja i przeżywania własnej podmiotowości ma doświadczenie więzi z innymi ludźmi. Drogą do tego jest wchodzenie w takie interakcje, które określane są mianem poprawnej, dojrzałej komunikacji. Wzajemne komunikowanie się dostarcza ludziom wiedzy na temat zachowań, a uznanie i szacunek innych przyczyniają się do umacniania wartości. Dzięki kontaktom interpersonalnym człowiek zyskuje nie tylko umiejętności i zdrowie psychiczne, ale także zrozumienie innych. Każda wzajemna wymiana międzyosobowa ma wartość moralno-etyczną, może sprzyjać bądź stawać na przeszkodzie rozwojowi jednostki, zaś to, co czyni nas ludźmi, to sposób, w jaki się zachowujemy wobec innych.

Zdolność rozwijania takich relacji osobowych, w których wyraża się nasza osobowość i osobowość drugiej osoby jest istotnym elementem procesu samorealizacji i rozwoju jednostki. W ramach wymiany interpersonalnej człowiek rozwija się nie tylko wtedy, kiedy czerpie od innych, ale także w takich sytuacjach, kiedy coś od siebie daje z zaangażowaniem i przekonaniem, że jego działanie

wpływa na określoną ideę. Dojrzała komunikacja należy do takich umiejętności interpersonalnych, dzięki którym możliwe jest budowanie wzajemnych i znaczących związków między ludźmi. Konstruktywne związki stanowią zasadniczą podstawę poznawania siebie, umiejętności budowania adekwatnej oceny oraz poczucia satysfakcji. Są niezbędne dla zaspokajania potrzeb bezpieczeństwa, przynależności czy samorealizacji.

Często człowiek biernie adoptuje się do środowiska, żyje zgodnie z normami narzucanymi przez tryb codziennego postępowania. Heidegger określił tę formę egzystencji jako nieautentyczną. Jest ona ucieczką jednostki od prawdy o sobie i utratą refleksji nad sensem istnienia. Dopiero egzystencjalny lęk wyzwala człowieka spod panowania „się”, uświadamiając mu jego wolność i odpowiedzialność oraz zmuszając do autentyczności (Kołakowski i Pomian, 1965).

W toku przemyśleń i doświadczeń własnych Frankl proponuje przyjęcie osobowej koncepcji człowieka, jako bytu ukierunkowanego na wartości, samorealizującego się poprzez ich spełnienie. Wskazuje na wielowymiarowość ludzkiej egzystencji i złożoność ludzkiej motywacji (Frankl, 1984; Popielski, 1994). Podkreśla, że człowieka charakteryzuje świadomość siebie, wolność wyboru postawy wobec zewnętrznych okoliczności oraz odpowiedzialność za własną egzystencję.

Współcześnie problemy życiowe człowieka są rozważane w kontekście kryzysu kultury i ogólnych orientacji wartościujących (zanik lub upadek wartości), zaburzeń i kryzysów tożsamości. W społeczeństwie otwartym, w którym panuje pluralizm wartości (osłabiona została kontrola społeczna, swoboda norm moralnych i obyczajowych), sens życia traci swoje wymiary społeczne – wspólnotowe – i staje się przede wszystkim sprawą osobistą jednostki (Bleistein, 1986). Sens życia pojawia się ze szczególnym nasileniem w sytuacjach granicznych, dylematach trudnych sytuacji, których nie można uniknąć i kiedy człowiek nie wie jak dalej postąpić i jakie poniesie konsekwencje, na przykład nieodwracalne zmiany w przypadku nieuleczalnej choroby opartej na cierpieniu, odejściu bliskiej osoby czy sytuacji związanych z izolacją człowieka w systemie penitencjarnym. Przy czym społeczeństwo nie tyle oferuje jednostce sposoby rozwiązania problemu poczucia bezsensu, ale z reguły usiłuje je wyeliminować z życia człowieka poprzez dostęp do różnych form pomocy instytucjonalnej. Zmienny charakter nowoczesnego społeczeństwa stwarza także zagrożenie dla jednostek izolowanych i niestowarzyszonych, nie ułatwia znalezienia porozumienia na płaszczyźnie wspólnie podzielanych wartości i norm. Nowoczesność raczej utrudnia poczucie zakorzenienia społecznego i znalezienia podstaw własnej tożsamości. Nie można tu mówić do końca o całkowitej bierności i apatii, ale zjawisko marginalnego funkcjonowania skazanych na wolności mieści się w grupie tych zachowań. Tworzące się enklawy stwarzają w pewnym względzie poczucie bezpieczeństwa. Wysoka złożoność i zmienność życia społecznego, zanikanie ogólnie uznawanych tradycji

i norm, konkurencja różnych względnych systemów wartości czy celów sprawiają, że człowiek współczesny z trudem odnajduje sens życia. Sprzyja temu przynależność do grupy, która chroni przed anonimowością i masowością życia w społeczeństwie.

1.2. Wolność i odpowiedzialność człowieka

W ujęciu filozoficzno-antropologicznym człowiek jest jednostką wolną i świadomą swojego działania, którego efektem jest określony czyn. Wielowymiarowość bycia i wielokierunkowość stawania się oraz szereg działań podmiotowych ukierunkowanych na jednostkę stanowią o jej wielkiej indywidualności i postrzeganiu człowieka jako podmiotu osobowego. Świadomość istnienia jest równoznaczna z ponoszeniem odpowiedzialności za własne decyzje. Każdego dnia możemy stawać się na nowo sobą i wykraczać poza dokonane wybory (Heidegger, 1979; Dembiński, 1990).

Człowiek jako byt ukierunkowany na wartości, w procesie opartym na aktywnym działaniu i właściwej motywacji, ma możliwość spełniania się w podejmowanych rolach i dzięki temu staje się podmiotem samorealizującym. Frankl (1971, 1972; Popielski, 1987, 1994) podkreśla, że człowieka charakteryzuje świadomość siebie, wolność wyboru określonej postawy w danej sytuacji i odpowiedzialność za własne istnienie. Człowieka jako jedność postrzega w trzech wymiarach: somatycznym, psychologiczno-socjologicznym, neotycznym (duchowym) (Frankl, 1884). Wymiar somatyczny określa całość strukturalno-funkcjonalną organizmu, ważne miejsce zajmuje tu dynamika popędowa. Wymiar psychologiczno-socjologiczny wskazuje na emocjonalne i społeczne obszary funkcjonowania człowieka, obejmujące doznania emocjonalne, relacje i role społeczne, subiektywne odczucia. Z kolei wymiar neotyczny ma dla człowieka znaczenie integrujące człowieka wolnego i odpowiedzialnego, jest istotnym atrybutem, przejawiającym się w samoświadomości, ale motywowanym przez nieświadomość (Frankl, 1979). Z wymiarem neotycznym związane są takie właściwości egzystencji, jak doświadczanie sensu i wartości, rozwój duchowy, miłość i sumienie. W procesie resocjalizacji i reintegracji społecznej zasadne wydaje się bazowanie na sumieniu, szczególnie w sytuacji poprawy moralnej jednostki i kształtowania nowej tożsamości. Istotne staje się w tym wymiarze poszukiwanie sensu poprzez realizację określonych wartości oraz dążenie do samorealizacji jako ideału osobowego. Każda sytuacja życiowa nadaje sens jego życiu i istnieniu, a jednocześnie stwarza okazję urzeczywistnienia siebie w tym procesie przemiany zarówno w zdrowiu, jak i chorobie (Frankl, 1972; Dąbrowski, 1984).

Sens życia polega tu na realizowaniu przez człowieka swojej istoty w wielu formach egzystencji, które określa się jako poszukiwanie sensu. Dokonuje się ono przez wartości związane z pracą, ekspresją siebie, z odczuciami estetycznymi,

nastawione na przyjmowanie świata, związane ze stosunkiem człowieka do zdarzeń losowych i cierpienia. Poczucie sensu życia zależy od osobistego i osobowego zaangażowania się jednostki w świat wartości, z odkrywaniem ich znaczenia dla egzystencji, ich interioryzowaniem i faktem życia wartościami. Aspekt rozumienia sensu życia wiąże się z posiadaniem lub brakiem zadań, celów i wartości. W egzystencji znaczące miejsce zajmują nie tylko pojedyncze wartości, ale znaczenia nabiera fakt uhierarchizowania i zharmonizowania ich w procesie realizacji ludzkiego sposobu bycia. Określa to kierunek indywidualnego stawania się (Popielski, 1994). Sens życia jawi się tu jako stan podmiotowej satysfakcji jednostki związany z działaniem celowym i ukierunkowanym na wartości. Niespełnienie potrzeby sensu życia rodzi frustrację egzystencjalną, czemu towarzyszy poczucie ograniczonej perspektywy życiowej, wewnętrznej pustki i nudy, co prowadzi do dezintegracji osobowości lub jej zaburzeń nerwicowych.

Zatem pominięcie lub redukcja któregoś z wymiarów złożoności człowieka daje nieprawdziwy obraz ludzkiej egzystencji i sposobów stawania się człowieka. W ujęciu tym zwraca się uwagę na poznawcze ujęcie antropologiczne Wojtyły (1969). W przyjętej płaszczyźnie epistemologicznej analiza czynu odsłania podmiot działania, czyli czyn człowieka ujawnia to, kim on jest, i odsłania elementy konstytuujące strukturę ludzkiej osoby. Nie można jednak do końca określić, kim jest dany człowiek, bez przyjęcia dodatkowych założeń antropologiczno-filozoficznych. Fenomenologiczny opis bytu ludzkiego z jego strukturą i analizą bytu stanowią podstawę do sformułowania koncepcji człowieka, która przedstawia perspektywę odczytywania człowieka w kategoriach **jaki on jest** i **kim on jest** (Wojtyła, 1969, s. 109 i nast.). Dzięki działaniu jednostki, analizowanemu jako funkcja podmiotowa oraz przejaw wewnętrznej struktury, można zrozumieć strukturę podmiotu tego działania (osoby działającej). Człowiek jawi się jednocześnie jako **osoba będąca i stająca się**. W strukturze osobowości autor koncepcji wymienia

- podmiotowość, świadomość, wolność i samostanowienie (przez swoje czyny spełnia się w sensie moralnym);
- odpowiedzialność za własną wartość;
- transcendencję czynu, to jest człowieka względem określonego działania i relacji osobowych; oraz
- transcendencję i duchowość jako warunki zaistnienia kontaktu z drugim człowiekiem.

Wymienione elementy struktury egzystencji osobowej człowieka wskazują na wyjątkowy i niepowtarzalny charakter istnienia osobowego. To ontyczne wyposażenie człowieka domaga się uznania go i poszanowania na podstawie praw człowieka. Człowiek traktowany przedmiotowo, pozbawiony szacunku i miłości,

ulega wewnętrznej alienacji i wykluczeniu społecznemu. W procesie reintegracji skazanych wydaje się istotne wskazywanie podmiotowego traktowania człowieka w jego osobowej przemianie i udziale w życiu społecznym.

1.3. Interakcje zachodzące w systemie społecznym

Aktywność w społecznościach lokalnych analizuje się, uwzględniając zarówno tendencje dynamiczne tkwiące w samej jednostce, mobilizujące ją do działania, jak i konkretne społeczne i historyczne warunki, w których funkcjonują ludzie, z których czerpią systemy wartości, odgrywają role społeczne i budują światopoglądy.

Tabela 1.1 obrazuje interakcje zachodzące w systemie społecznym, które mają bardzo istotne znaczenie dla dojrzałego i odpowiedzialnego funkcjonowania człowieka w wymiarze biologicznym, psychologicznym i cywilizacyjno-kulturowym.

Człowiek i jego świat funkcjonują w kategoriach systemowych jako sprzężone ze sobą układy struktur i funkcji. Zmiana jednego z elementów struktury lub funkcji pociąga za sobą szereg innych zmian trudnych do przewidzenia. Kiedy pojawiają się zaburzenia, odchylenia od normy czy dysfunkcje, to zachwiania patologiczne rozpoczynają się na poziomie biologicznym, przechodzą przez poziom psychologiczny, społeczny i zatrzymują się na poziomie kultury, owocując patologiami w szerszym i bardziej niebezpiecznym wymiarze. Tu następuje adaptacja, czyli dostosowanie się do pełnienia określonej roli i panujących reguł

Tabela 1.1. System społeczny, jego podsystemy i funkcje

Systemy Podsystemy	Funkcje	Elementy struktury	Zespoły strukturalno-funkcjonalne	Porządek informacyjno-energetyczny
Kultura	Stabilność normatywna	Wartość Wzory kulturowe	Socjalizacja Edukacja Resocjalizacja Readaptacja	+ nasycenie – ↑ ↓ Energia Informacja
Spółeczeństwo	Integracja społeczna	Normy Nakazy	Prawo Moralność Obyczaj	
Osobowość	Realizacja celów jednostki	Realizacja celów grupy	Polityka globalna Realizacja celów makrospołecznych	
Organizm	Adaptacja Akomodacja Asymilacja	Role społeczne i postawy	Ekonomia Gospodarka Infrastruktura	

Źródło: Pytka, 2010a.

oraz kształtowanie określonej postawy w stosunku do siebie, bliskich i środowiska, a także zachodzących zjawisk społecznych w określonym czasie (Pytko, 2005, 2010a). Utrzymanie prawidłowego metabolizmu informacyjno-energetycznego między podsystemami gwarantuje sprawne funkcjonowanie całości i sprzyja rozwojowi całego systemu oraz jest źródłem jego sprawności i skuteczności.

Drugi poziom funkcjonowania człowieka wiąże się z kształtowaniem struktur poznawczych, emocjonalnych, behawioralnych i przyswajaniem treści społeczno-kulturowych z najbliższego otoczenia. To czas szczególnie dla człowieka, bowiem następuje tu realizacja ważnych celów życiowych jednostki i grupy (formalne i nieformalne), uwzględnianie interesu własnego i innych, realizacja celów grupy (zaangażowanie, poświęcenie, rezygnacja, wycofanie), poznawanie strategii polityki państwa na rzecz jednostki, rodziny, pomocy socjalnej czy wolontarystycznej wobec określonych grup społecznych. Wrastanie w określoną grupę społeczną, przynależność do niej, poznawanie i określanie własnej tożsamości stanowią podstawę dalszych działań życiowych i określonego miejsca w społeczeństwie.

Poziom trzeci (społeczeństwo) określa zorientowanie na cele społeczne, na podejście typu „ja”, „my”, ale też w wymiarze „oni – inni”, „nasz – obcy” czy „lepiej – gorzej”. Podstawowa funkcja systemu wyraża się w zainicjowaniu i podtrzymaniu stabilności normatywnej całego systemu poprzez procesy socjalizacyjne, edukacyjne, skłaniające do internalizacji norm obyczajowych, moralnych i prawnych oraz ważności wartości w życiu (Suświłło, 2009; Krause, Żyta i Nosarzewska, 2010; Bartnikowska, 2010; Ostrouch-Kamińska, 2011; Maciaszczyk, 2010). Na tym etapie wyłania się człowiek dobrze wychowany, ukształtowany, uspołeczniony, zdolny do odgrywania ról społecznych i posiadający właściwe podejście do wykonywania zadań oraz poczucie odpowiedzialności za losy bliskich i swój. Człowiek taki ma poczucie odpowiedzialności również za ofiary przestępstwa, przeżywając wyrzuty sumienia i dążąc do złagodzenia tego stanu. Drugi typ to człowiek wadliwie zsocjalizowany, przejawiający zachowania aspołeczne lub antyspołeczne, neurotyczne czy nadwrażliwe (por. Marzec-Holka, 2000; Radochoński, 2000; Pastwa-Wojciechowska, 2004; Pospiszyl, 2010; Bartkowicz, 2011; Majchrzyk, 2011; Pstrąg, 2011; Maciaszczyk, 2011; Mudrecka, 2012; Konopczyński, 2011, 2012). Ma tu zastosowanie aktywna polityka społeczna obejmująca zagadnienia edukacyjne, reedukacyjne, integracyjne i reintegracyjne, ekskluzyjne i inkluzyjne jednostki i grupy w systemie społecznym. Ważne na tym etapie są wzory zachowań przejawiane przez określone grupy społeczne oraz najbliższe otoczenie danej jednostki, jej własne doświadczenia zdobyte w kontakcie indywidualnym i zbiorowym na temat reguł postępowania społecznego, a także infrastruktura danego środowiska stwarzająca określone warunki sprzyjające wszechstronnemu rozwojowi. Człowiek bierze udział w wydarzeniach i doświadcza emocji w sposób indywidualny, dzięki czemu staje się jedyny w swoim

rodzaju i wyjątkowy – posiada unikalne wewnętrzne doświadczenia emocjonalne (Benson, 2001). Ową indywidualność w znacznym stopniu determinuje proces socjalizacji rozumianej jako

proces umożliwiający jednostce zaistnienie społeczne czy zamanifestowanie biologicznej gotowości i możliwości stawania się i bycia istotą społeczną przeżywającą swoje biograficzne życie w jakiejś typowej formie uczestnictwa społecznego bądź konstruującą w danym układzie społecznym sekwencje następujących po sobie różnych typów tegoż uczestnictwa tworzących standardową względnie niestandardową ich postać w społecznej biografii: odpowiadającej pielęgowanym w kulturze danego układu społecznego wartościom i wzorom ich chronienia bądź zdystansowania wobec tych wartości i wzorów, bądź zagrażającą im i układowi ich kreacji (Modrzewski, 2004, s. 12).

Równoległe z trwającym przez całe życie procesem socjalizacji jednostka rozwija się i kształtuje kompetencje do działania oraz formułuje własną tożsamość. Zdaniem Hurrelmanna (1994) środowisko społeczne i materialne jest w pierwszej kolejności doświadczane zmysłowo, a dopiero w następnej kolejności jest porządkowane w taki sposób, aby ostatecznie zostało zrównoważone z osobistymi potrzebami, planami i emocjami człowieka. Każda konfrontacja z rzeczywistością zmienia te środki (uzdolnienia), prowadząc jednocześnie do ich rozwoju służącego realizacji własnych predyspozycji oraz przetwarzaniu rzeczywistości. Do pracy nad sobą jednostka musi zostać wyposażona w podstawowe zdolności w sferach sensorycznej, motorycznej, poznawczej i emocjonalnej oraz interakcyjnej, które pomagają przetwarzać środowisko. Proces konfrontacji i przyswajania sobie wewnętrznej i zewnętrznej rzeczywistości, zdaniem autora, trwa całe życie, a jego sprawność osiągana jest w toku rozwoju rzeczywistości.

Z kolei Farrington (1992) twierdzi, że motywacje i uwewnętrznione postawy są współodpowiedzialne za popełnianie przestępstw. Jednostka dokonuje przestępstw w wyniku interakcji ze społeczeństwem. Poza aspołecznymi tendencjami na fakt dokonania przestępstw mają wpływ również czynniki zależne od sytuacji (nuda, frustracja, alkoholizm, narkomania, bezrobocie oraz brak środków do życia; Shneider, 1997/1998). Skłonność do popełniania przestępstw wzrasta w otoczeniu społecznym, w którym jednostka uczy się przestępczości i znajduje uznanie:

czynnikiem mającym największy wpływ na wyrobień u nieletniego więzi ze społeczeństwem i na to, aby nie zszedł na drogę przestępczości, jest rodzina, z której pochodzi. Z wiekiem największy wpływ na zachowanie przyjmuje świat przyjaciół, szkoła i podkultura młodzieżowa. Kiedy zaś wkracza w wiek dorosły, możliwość stworzenia na nowo więzi ze społeczeństwem otwiera zaangażowanie w aprobowane działania, obowiązki podejmowane wobec nowo założonej rodziny (Shneider, 1997/1998, s. 32).

Elementy tych procesów są ze sobą powiązane pozycją, jaką zajmuje jednostka w strukturze społecznej. Proces przyczynowy jest dynamiczny, rozwija się przez całe życie, dlatego na początku więzi społeczne są słabe i mogą prowadzić do zaangażowania się w przestępczość, co z kolei wpływa na osłabienie więzi społecznych. Kombinacja tych oddziaływań sprawia, że odbudowanie relacji jest bardzo trudne, co tłumaczy brak dobrych relacji byłych więźniów ze społeczeństwem. Kowalski (1973, 1977) zakłada, że predyspozycje do zachowań dewiacyjnych wynikają z niewłaściwego (asocjacyjnego) procesu socjalizacji przede wszystkim w środowisku rodzinnym, szkolnym i w grupie rówieśniczej. Farrington (1992) dodaje, że wpływ na popełnianie przestępstw ma bezpośrednia interakcja jednostki o aspołecznych tendencjach z otoczeniem, a także zależny od sytuacji i okoliczności życiowych związanych bezpośrednio z jej funkcjonowaniem (konflikty, utrata pracy, bezrobocie, nadużywanie alkoholu czy narkotyków). Na znaczenie nieformalnych więzi społecznych oraz związków ze społeczeństwem w każdym okresie życia człowieka zwracają uwagę Sampson i Laub (1993), podkreślając, że społeczny związek z nieformalnymi instytucjami kontroli społecznej (np. rodzina, społeczność lokalna, społeczność zakładu pracy) ma wpływ na zachowania przestępcze i nie ma związku z przestępczą czy antyspołeczną przeszłością. Instytucje te kreują w rzeczywistości nieformalną kontrolę społeczną, która – gdy jest odpowiednio trwała – może zapobiegać przestępczości. I odwrotnie – kiedy jest słaba, może być przyczyną zachowań dewiacyjnych. Jedną z barier stojących na przeszkodzie samodzielnego rozwiązywania problemów przez społeczność lokalną jest jej bierność (Rylke, 2002) i zobojętnienie na problemy innych. Stanowi to przyzwolenie do rozwijania się zachowań ryzykownych w grupach społecznych (Łuczak, 2009).

Czwarty poziom to w tabeli 1.1 określony jako kultura to grupy i społeczności utworzone ze względu na przyjęte treści i wzory kulturowe przekazywane w procesach socjalizacyjnych i edukacyjnych. Podstawową funkcją kultury lub podkultury jest zapewnienie stabilności normatywnej społeczności, co przejawia się w posiadaniu określonych symboli, światopoglądu, wzorów kulturowych, deklarowanych i uznawanych wartości w grupie i społeczeństwie oraz realizowanych na poszczególnych poziomach istnienia i funkcjonowania jednostek, grup społecznych i państwa. W wypadku nasilenia symboliki czy światopoglądów niezgodnych z oczekiwaniami społecznymi dochodzi do konfliktów społecznych na tle politycznym, wyznaniowym lub etnicznym (Pytko, 2010b; Schmidt, 2012). Funkcjonowanie człowieka indywidualnego i społecznego nie byłoby możliwe bez przepływu energii oraz informacji pomiędzy wyodrębnionymi poziomami. Przepływ informacji odbywa się z góry do dołu, a przepływ energii z dołu do góry (por. tabela 1.1). Niedobory informacji lub ich brak czy też fałszywe informacje

zniekształcają i uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie całego systemu, a poszczególne jednostki i grupy często w sytuacjach trudnych wymagają specjalistycznej pomocy ze strony profesjonalistów w obrębie systemu lub w gronie członków rodziny (Brągiel i Badora, 2005; Badora, 2009; Nowak, 2011; Bartkiewicz, 2011a). Za zintegrowany można uznać taki system społeczny, w którym cele wyznaczone przez daną kulturę są w pełni akceptowane przez jednostki i osiągnięte za pomocą społecznie uznanych, zinstytucjonalizowanych środków.

Wysoki poziom integracji społecznej charakteryzuje się intensywnością kontaktów między członkami danej zbiorowości, układem trwałych więzi społecznych oraz ukształtowaną świadomością identyfikacji i łączności pomiędzy grupą i jednostką (Pytka, 2010a). Warto w tym miejscu podkreślić, że wszystkie programy profilaktyczne, readaptacyjne, reintegracyjne lub doskonalące funkcjonowanie systemu społecznego dla określonej grupy czy środowiska społecznego powinny wychodzić od najniższego poziomu, czyli konkretnych osób uwikłanych w problemy społeczne, aby zmienić ich sposób myślenia i wartościowania, wzajemnego funkcjonowania i uczestnictwa w danym systemie.

Ze względu na występowanie różnorodnych sytuacji w życiu codziennym i ciągle nowych zadań przejawem udziału społecznego w życiu jednostki (Morzewski, 2007, s. 51–53) może być:

- sytuowanie się bądź kandydowanie osób społecznych do zajęcia określonego miejsca w strukturze społecznej. Zjawisko i proces społecznego uczestnictwa określają tu takie pojęcia, jak usytuowanie jednostki w przestrzeni społeczno-ekologicznej, zajmowanie przez nią pozycji społecznej, posiadanie lub nabywanie statusu społecznego, przynależność do określonej grupy, społeczności, środowiska, układu społecznego;
- działanie przejawiane społecznie, właściwe dla danego układu społecznego, ze względu na który rozpatrywane jest uczestnictwo. Tu cechy wskazujące na aktualizację społecznego uczestnictwa ukazywane są poprzez opis funkcjonowania jednostki, odgrywania przez nią ról społecznych, występowania zachowań społecznych, wchodzenia w relacje z otoczeniem, więzi społeczne czy określone formy dialogu;
- ujawnienie posiadania lub wykształcenia się określonych cech psychospołecznych uznanych za identyfikujące osobywspółtworzące i współokreślające kulturę. Do cech definiujących zjawisko i proces uczestnictwa społecznego zalicza się tu świadomość społeczną, wiedzę społeczną, wyobraźnię i oczekiwania społeczne, tożsamość społeczną i cywilizacyjno-kulturową. Tak pojęte uczestnictwo może odnosić się do realnie istniejących osób podejmujących określone role społeczne i posiadających społeczne uznanie.

Modrzewski (2007, s. 55) rozważa zagadnienie odniesienia uczestnictwa społecznego w danym układzie do osób co prawda istniejących realnie, lecz okresowo wyłączonych z danego układu lub przebywających w placówce penitencjarnej, uczestniczących w procesie readaptacji. Uczestnictwo takich osób, zarówno w okresie ich izolacji, jak i działania poza układem ich identyfikacji, ma jedynie charakter przedmiotowy, ponieważ ich faktyczne istnienie nie ma znaczenia dla funkcjonowania społeczeństwa ze względu na obecność poza układem i role, jakie odgrywają w innym układzie. Taką rolę uczestnictwa w wypadku nieobecności mogą pełnić osoby realnie istniejące w środowisku, na przykład żony uwięzionych mężczyzn, dziadkowie lub rodziny zastępcze, co w wielu przypadkach zaburza funkcjonowanie pozostałych osób. Role zastępcze odgrywane przez partnerów są najczęściej rolami podwójnymi, więc zawsze istnieje ryzyko, że wystąpią pewne braki, niedociągnięcia i dysfunkcje w wypełnianiu obowiązków zgodnych z przyjętą dodatkowo rolą, w szczególności wobec dzieci.

Jednostki stygmatyzowane, wykluczone ze społeczeństwa, są osobami, które „utraciły właściwości, jakie umożliwiały im współprzyczynianie się do integracji danego układu, lecz uczestniczą w nim w dalszym ciągu podmiotowo, tworząc bądź współtworząc względnie izolowane w nim podukłady” (Modrzewski, 2007, s. 61), czyli obszary marginalizacji społecznej i instytucje nadzoru czy opieki, takie jak zakłady poprawcze, karne, domy opieki, schroniska). Dochodzi przez to do deprywacji społecznej, dyskwalifikacji, dyskryminacji, segregacji, degradacji czy stygmatyzacji tych osób w podejściu społeczeństwa i uznawanie ich za „odpadki społeczne”. Izolowanie nie wiąże się z całkowitym odrzuceniem z układu, bowiem po okresie wyznaczonym przez dany układ (pobyt w zakładzie karnym, hospitalizacja, banicja) jednostka ma możliwość powrotu. W tym przypadku osoba nie traci właściwości przynależności do społeczeństwa, przygotowując się do powrotu do danego systemu, jednak istnieje możliwość zmiany układu uczestnictwa i wejścia do innej grupy z już posiadanymi zasobami i potencjałami. Taka osoba dla pierwotnego układu przestaje istnieć. Dochodzi wtedy do tak zwanej śmierci społecznej. Wydaje się, że jednostka nie pozostaje sama, lecz przynależność do nowego układu może często wynikać z konieczności (np. przynależność do grupy bezdomnych). W takich sytuacjach można mówić o zróżnicowanym charakterze uczestnictwa społecznego w danym układzie, między innymi identyfikacyjnym, specjalizującym, adaptacyjnym, retrogresywnym, projekcyjnym czy ideacyjnym.

Ze względu na omawianą problematykę osób przez jakiś czas pozostających poza systemem, a w procesie reintegracji przystosowujących się do funkcjonowania społecznego, wydaje się zasadne zwrócenie uwagi na typ retrogresywny uczestnictwa społecznego. Polega on na wycofaniu się jednostki z aktywnego udziału w danym układzie społecznym ze względu na zaistniałe okoliczności niemożności pełnienia ról w danym kręgu społecznym lub na znacznym ograniczeniu

uczestnictwa jednostki ze względu na odgrywanie swojej roli w sposób nieakceptowany społecznie w danym systemie.

Istotą tego typu uczestnictwa jest społecznie dopuszczalne lub wymuszone wycofanie się z odgrywania określonej roli w grupie społecznej na rzecz roli degradującej pozycję społeczną. Pomimo to jednostka zachowuje po części znamiona podmiotowości społecznej.

W tym typie uczestnictwa dana osoba może nadal funkcjonować podmiotowo lub podmiotowo-przedmiotowo. Może też być społecznie izolowana, co nie ma szczególnego znaczenia dla integracji danego systemu społecznego. Co więcej, mimo pełnienia określonych funkcji przez zdegradowane osoby, nie jest przydatna dla systemu, zaś przekraczanie granic nie jest już zagrożone ostrymi sankcjami społecznymi (Modrzewski, 2007). Dalsze uczestnictwo w życiu społecznym wiąże się ze względnie trwałą degradacją jednostki i jest efektem selekcji, która ma na celu eliminację jednostki z dalszego czynnego udziału w życiu społecznym.

1.4. Integracja, reintegracja społeczna i inkluzja w ujęciu holistycznym

W pedagogice społecznej, resocjalizacyjnej i profilaktyce społecznej obserwuje się prowadzenie rzetelnej diagnozy wybranych obszarów, prognozowanie, dostosowywanie działań do istniejących potrzeb, opracowywanie strategii i procedur działań profilaktycznych. Nadal jednak dostrzega się braki w zakresie odpowiedniego kształtowania świadomości społecznej i stwarzania społeczeństwu bezpośrednich okazji do ponoszenia odpowiedzialności za losy skazanych. W obecnym czasie działania pedagogów, psychologów, kuratorów, pracowników socjalnych i policji skupione są głównie na rodzinach problemowych, grupach ryzyka, osobach uzależnionych, chorych, niepełnosprawnych. Przytaczane wskaźniki dla stopnia uzależnienia społeczeństwa, bezrobocia, ubóstwa, bezdomności wskazują na rozmiary zagrożeń, lecz stosunkowo mało uwagi poświęca się wskaźnikom pozytywnej readaptacji i reintegracji społecznej, zwracając przy tym uwagę na dalsze udane losy tych osób, które w określonym czasie otrzymały należytą pomoc. Wykorzystanie strategii interwencyjnych wobec ogromu zjawisk patologicznych nie zmniejsza zbytnio zagrożenia, a zaangażowanie społeczne nie występuje z braku wewnętrznej potrzeby i przekonań społecznych. Pojawiające się w literaturze i dokumentach urzędowych nowe wątki i określenia zaczerpnięte z literatury anglojęzycznej budzą zainteresowanie, czasem brak zrozumienia, a częściej oczekiwanie, że działania zapobiegawcze realizowane winny być przez służby społeczne powołane do tych celów. Zastępowanie pojęcia resocjalizacja określeniem reintegracja społeczna czy w pedagogice penitencjarnej – readaptacją skazanych ma jedynie wskazywać, że osadzeni nie tylko odbywają karę pozbawienia wolności, ale są także poddawani edukacji, terapii i działaniom

reintegracyjnym, aby w warunkach środowiska otwartego mogli w przyszłości samodzielnie funkcjonować i pełnić określone role społeczne.

Pomimo że terminy takie, jak resocjalizacja, readaptacja i reintegracja społeczna są do siebie semantycznie zbliżone, czasem używane zamiennie, nie są identyczne.

W obecnym czasie fundamentalną ideą nowej strategii i koncepcji rehabilitacji społecznej staje się nadzieja na integrację osób ze społeczeństwem, postulat wartościowego uczestnictwa w życiu rodzinnym, sąsiedzkim, lokalnej społeczności. Jest to zarówno cel, jak i metoda rehabilitacji. Jest to też droga do zmiany ich rzeczywistego losu (utrata statusu społecznego, utrata zdolności do pracy, ograniczenie relacji)¹.

Hulek jako jeden z propagatorów integracji w Polsce podaje, że celem jej jest „umożliwienie osobom niepełnosprawnym prowadzenia normalnego życia, korzystania ze wszystkich stopni szkolnictwa, zdobyczy kulturowych i powszechnie dostępnych form czynnego wypoczynku” (za: Lis-Kujawski, 2008, s. 13). Wiąże się to z szerszą interpretacją tego zjawiska, która wyraża się w stosunkach między osobami niepełno- i pełnosprawnymi, opartych na takich samych prawach, tożsamy wartościach oraz tworzeniu jednakowych warunków do możliwie kompleksowego rozwoju. Tak rozumiana integracja może być stosowana we wszystkich sferach życia osób niepełnosprawnych, w wyniku czego określana jest niekiedy jako integracja totalna i może również stanowić odniesienie do innych grup marginalizowanych. Przede wszystkim polega na poszanowaniu ludzkich norm i wartości poprzez zaprzestanie podziału na pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Oznacza akceptację wartości niepełnosprawnych, niezależnie od osiągnięć i wiążących standardów. Ma za zadanie wyprzedzać potrzeby osób niepełnosprawnych, związanych z kształceniem, pracą, leczeniem, życiem rodzinnym i życiem w społeczeństwie oraz przygotowaniem do różnych ról społecznych. Jest to przede wszystkim aprobowanie i tworzenie osobom niepełnosprawnym odpowiednich warunków umożliwiających czynne uczestnictwo w różnych sferach życia (Lis-Kujawski, 2008). Nadrzędny cel integracji polega na zapobieganiu skłonnościom o charakterze izolacyjnym, braku akceptacji, segregacji, dyskryminacji czy nietolerancji wobec osób niepełnosprawnych, nieznajdujących miejsca we współczesnej kulturze humanistycznej. W celu stworzenia odpowiednich warunków do budowania systemów norm i wartości, a także wspólnoty interesów w zwalczaniu życiowych problemów, należy przede wszystkim kształtować pozytywne więzi społeczno-emocjonalne między osobami o różnym stopniu sprawności psychicznej, fizycznej i społecznej. Efektem będzie

¹ Integrację (łac. *integratio* – scalanie, odnawianie; *integrare* – odnawiać, łączyć, scalać; *integer* – nie-naruszony, cały) pojmuję się jako stan zorganizowania, zespolenia i zharmonizowania różnorodnych elementów tworzących zbiorowość społeczną i odnoszący się do sfery norm i wartości, działań oraz łączności między jednostkami i grupami społecznymi. Jest ona warunkiem istnienia, działania i aktywności każdej grupy lub szerszej zbiorowości.

nowa jakość oraz zwiększenie częstości kontaktów na poziomie formalnym i nieformalnym. Ostateczny cel integracji sprowadza się więc do przygotowania osób dysfunkcyjnych do godnego życia i aktywnego uczestnictwa w podejmowaniu wszelkich ról społecznych (Dykcik, 2001).

Zatem integracja to wszelkie procesy harmonijnego łączenia różnorodnych elementów w całość, tak by była ona zdolna do przetrwania i dalszego rozwoju. Do elementów tych możemy zaliczyć jednostki i podgrupy, ale i całe grupy społeczne, które z kolei mogą tworzyć większe struktury społeczne (Chodkowska, 2004). Dlatego w odniesieniu do nich integracja to spontaniczny lub ukierunkowany proces, polegający na tworzeniu się więzi między osobami na podstawie potrzeb, zainteresowania, postaw czy też emocji. Jednakże warunkiem utworzenia takich więzi musi być uprzedni okres wzajemnego poznania się (Chodkowska, 1998), akceptacji i współdziałania.

Warto przytoczyć atrybuty zintegrowanej zbiorowości ludzi. Są to: „zdolność do spełniania określonych zadań, połączenie więzią stosunków nieantagonistycznych, wzajemne przystosowanie elementów składowych i zharmonizowanie ich dążeń” (Chodkowska, 2004, s. 13). Wobec tego integracja zakłada tworzenie kolektywnych poglądów, wartości, interesów czy dążeń, a jej istotę stanowi ich realizacja. Należy jednak podkreślić, że w wypadku integracji zakłada się występowanie różnic, aby nastąpiło osiągnięcie wspólnego celu mimo odmienności. To istotny zamysł względem integracji niepełnosprawnych i sprawnych członków społeczności, gdyż zamiast dzielić, mogą być przychylne w zdobywaniu wspólnych celów (Chodkowska, 2004) i rozumieć inność drugiego człowieka. W tym wypadku proces integracji ma charakter obustronny, a więc obejmuje wszystkie jednostki, których zadaniem jest wzajemne poznanie, co najmniej częściowa akceptacja oraz dostosowanie i dostrzeżenie sensu wspólnej pracy. W naukach społecznych integracja odnosi się do mniejszości społecznych, to jest narodowościowych, religijnych bądź znajdujących się w określonej sytuacji zdrowotnej, społecznej, na przykład do osób będących w trudnej sytuacji życiowej i marginalizowanych. W ostatnim czasie społeczeństwo wydaje się rozumieć znaczenie integracji w środowisku i zdecydowane odejście od systemu segregacyjnego.

[...] segregacyjna edukacja nie przyniosła osobom niepełnosprawnym oczekiwanych rezultatów w zakresie ich umiejętności społecznych i zawodowych. Natomiast przyczyniła się do podkreślenia różnic między ludźmi, a w konsekwencji do naznaczenia ludzi odmiennych, jak również przesunięcia ich na obrzeże wspólnoty (Obuchowska, 2006, s. 24).

Działania społeczne i legislacyjne na rzecz osób niepełnosprawnych są przykładem, że korzyści w wymiarze indywidualnym, społecznym, moralnym odnoszą obie strony: osoby niepełnosprawne i społeczeństwo. Wypracowanie określonych

form integracji społecznej wymagało czasu i zaangażowania wielu teoretyków i ludzi dobrej woli oraz kształtowania świadomości społecznej w tym zakresie, co może również stanowić dobry przykład dla procesu reintegracji grup wykluczonych społecznie, w tym skazanych, powracających do środowiska lokalnego lub mogących w warunkach tego środowiska odbywać zasłużoną karę poprzez wypełnianie określonych obowiązków nałożonych przez sąd wobec społeczeństwa i samego siebie. Według Hulka integracja

[...] wyraża się w takich wzajemnych stosunkach pełno- i niepełnosprawnych, w których respektowane są te same prawa [...] i w których stwarzane są dla obu grup identyczne warunki maksymalnego wszechstronnego rozwoju. Integracja pozwala osobie niepełnosprawnej być sobą wśród innych. Integracja w takim znaczeniu może mieć zastosowanie do wszystkich sfer życia jednostki niepełnosprawnej – życia rodzinnego, kształcenia ogólnego zawodowego, pracy, czasu wolnego, aktywności społecznej i politycznej (Hulek, 1992, s. 13).

Znajduje tu zastosowanie integracja kulturalna, dotycząca zgodności lub jej braku w wypadku wzorów kulturowych, które występują w danej społeczności i wzorów alternatywnych, które są uznawane poprzez odłam danej społeczności bądź jej członków (w zakresie sposobu spędzania wolnego czasu, konsumpcji czy też stylu życia). Integracja normatywna wyznacza poziom zgodności między wartościami i normami, którymi kierują się członkowie danej grupy a tymi przyjętymi w danej społeczności. Kolejnym typem jest integracja komunikacyjna, która określa stan i rodzaj intensywności relacji i kontaktów społecznych między członkami danej grupy czy społeczeństwa, oraz integracja funkcjonalna, wskazująca na poziom zależności w obrębie wzajemnej wymiany usług i świadczeń, które są rezultatem podziału pracy między danymi jednostkami (Landecker i Werner, 1951; Turowski, 1993). Podstawą zaistnienia integracji jest komunikacja, łączność i wymiana informacji pomiędzy jednostkami w grupie, jednostkami a instytucjami, a także pomiędzy instytucjami i grupową władzą. Ogromne znaczenie mają wzajemne zrozumienie, akceptacja i dialog, poszanowanie różnorodności kulturowej, wspieranie jednostki i grupy w realizacji ich celów życiowych. Wyobcowanie jest konsekwencją niskiego poziomu komunikacji z resztą grupy. Najbardziej widoczną oznaką dezintegracji jest wzrost przestępczości, jak i można zaobserwować w dużych aglomeracjach charakteryzujących się nasileniem ruchliwości. Ta nadmierna ruchliwość nie służy integracji normatywnej, ponieważ przy częstych przemieszczeniach dużo trudniej jest przystosować się do norm i wzorów obowiązujących w danej grupie. Taka krótkotrwała przynależność zakłóca angażowanie się w grupowe życie, zatem sprzyja izolacji. Bowiem

im bardziej złożona jest grupa, tym trudniej jest uzyskać ujednolicenie ludzkich zachowań, a także bliskość norm i wartości z akceptowanymi w grupie, gdyż wówczas instytucje grupowe nie potrafią efektywnie oddziaływać na zachowania jednostek. Ponadto elementem, jaki zagraża integracji społecznej, są konflikty ról. Ma to związek z deficytem możliwości przystosowania do obowiązujących wzorów zachowań, które cechują każdą z nich, a która chce być aktywna społecznie. Uznanie praw i akceptacja człowieka są niezwykle pożądane w wypadku osób wykluczonych, które są nadal członkami danego społeczeństwa. Tworzyć wspólne społeczeństwo, czyli nowy model współżycia, w którym wszyscy uznają prawa innych i są otwarci na wspólne obcowanie jest problemem bardzo złożonym. Taki model jest trudny do realizacji ze względu na konieczność przeprowadzenia reorganizacji systemu resocjalizacji i reorganizacji społeczeństwa. Korzystniejsze wydaje się dopełnienie społeczeństwa osobami skazanymi w warunkach wolnościowych (mając na względzie czyn i aktualny stan zdrowia psychicznego). Proces ten jednak jest o tyle trudny, że w dużej mierze powodzenie integracji środowiska ze skazanym będzie zależało od specjalistów pomocy społecznej, kurateli, policji oraz rodziny, a niekoniecznie od społeczeństwa, które na chwilę obecną oczekuje segregacji i izolacji skazanych. Z kolei separacja od kontaktów z normalnym życiem sprawia, że wytwarzają się dwa światy, które niewiele o sobie wiedzą w sensie pozytywnym i budują swoją tożsamość wokół zróżnicowania: my – oni, swoi – obcy.

Według pragmatystów idea integracji jest zbyt idealistyczna. Wskazują oni negatywne skutki budowania społeczeństwa złożonego z ludzi różnorodnych, bo w tym wypadku osoby wykluczone nie wniosą niczego wartościowego, a jedynie osłabiają jej funkcjonowanie. Trudno się z tym zgodzić, bowiem liczba zakładów karnych i szpitali psychiatrycznych w danym systemie nie wnosi również szans na poprawę funkcjonowania danej społeczności, a jedynie zwiększa koszty ekonomiczne utrzymania tych placówek i realizowania procesu leczenia w niewielkim zakresie w izolacji, co prowadzi do wyraźnej segregacji społeczeństwa. A przecież „ludzie są w zasadzie jednakowo dysponowani do odczuwania wartości, szczęścia i cierpienia [...]. Moja krzywda równa się cudzej krzywdzie, mój zysk nie jest ważniejszy od cudzego” (Grzegorzczuk, 1979 s. 131).

Zatem czy żyć obok siebie, czy razem ze sobą, czy podejmować działania na rzecz drugiego człowieka? Integracja społeczna jest wyrazem demokratyzacji sposobu życia, wynikającym z przemian cywilizacyjnych i kulturowych, gdzie jednostka na każdym etapie życia, bez względu na stopień dysfunkcji czy zagrożeń społecznych ma zagwarantowane naturalne środowisko niesegregacyjne. Integracja wyraża dążenie do stworzenia jednostkom pozostającym w trudnej sytuacji możliwości ponownego lub częściowego włączenia się do normalnego życia, dostępu do instytucji i wszelkich usług przewidzianych i dostępnych w kraju.

1.4.1. Reintegracja szansą na odpowiedzialne partnerstwo

Celem reintegracji jest przeciwdziałanie tendencjom segregacyjnym, izolacyjnym, stygmatyzacji, dyskryminacji osób wykluczonych i stwarzanie im szans powrotu do społeczeństwa. Działania reintegracyjne, w tym również samopomocowe, mają na celu odbudowanie i podtrzymanie umiejętności uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej i odgrywania nowych akceptowanych ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu. Kształtowanie pozytywnych więzi emocjonalno-społecznych między ludźmi o różnym stopniu sprawności intelektualnej, psychicznej czy fizycznej stanowi podstawę dla funkcjonowania wspólnoty na poziomie dojrzałości obywatelskiej zdolnej do prezentowania interesów grupy w rozwiązywaniu trudnych problemów. Ostatecznym celem działań reintegracyjnych jest przygotowanie dzieci, młodzieży i dorosłych do aktywnego i godnego życia w społeczeństwie z osobami z grup ryzyka, w tym z osobami po opuszczeniu zakładu karnego. W reintegracji chodzi głównie o podmiotowe, integralne podejście do człowieka, do jego cierpień i problemów, odrzucenia, bezdomności, do bezradności i bezbronności, gdzie jedynie pomoc pedagogów, psychologów, pracowników socjalnych inspirowanych myślą etyczną, aksjologiczną, teoretyczną sprzyjać może integralnemu działaniu (za: Pytka, 2001). Bałandynowicz (2011b) podkreśla, że reintegracja społeczna to włączenie osoby do społeczeństwa, które potrafi zaakceptować, zrozumieć i tworzyć określone warunki do funkcjonowania takich osób, aby z punktu etycznego zapewnić wolność wewnętrzną, prawo do wyboru, odpowiedzialność jednostki, prawo do zaciągania zobowiązań. Reintegracja stanowi więc ponowną integrację człowieka ze światem społeczności następującym po okresie przeżyć traumatycznych, zachwiania psychicznego lub izolacji.

Ambrozik (2011) zadaje pytanie, na ile społeczeństwo jest przygotowane do podejmowania działań i rozwiązywania problemów, aby przyjąć byłego przestępcę w ramach reintegracji społecznej do środowiska lokalnego. Najczęściej ludzie dystansują się, a powstające w niewielkim zakresie systemy „rzekomej pomocy i reintegracji społecznej nie reorganizują współczesnych społeczeństw ku temu, aby dostrzegały te problemy i je rozwiązywały” (Ambrozik, 2011, s. 66). Rozwijająca się idea społeczeństwa obywatelskiego, a więc samoorganizującego się, stwarza takie nadzieje i wyzwała dobrowolną aktywność społeczną w tworzeniu niezależnych od państwa różnych struktur społecznych (Wnuk-Lipiński, 2005; Ambrozik, 2011), podejmujących się trudu zreorganizowania podejścia i wypracowania postaw społecznych wobec zachowań i zjawisk dotyczących problemów społecznych, w tym reintegracji społecznej skazanych w warunkach środowiska otwartego. Warunkiem skutecznej realizacji koncepcji reorganizacji społecznej w rozwiązywaniu problemów społecznych, zarówno w wymiarze

lokalnym, jak i krajowym, jest wykreowanie odpowiedniego przywództwa jednostkowego lub grupowego, które mogłoby się podjąć kształtowania nowego wymiaru postaw w społecznościach, to jest eliminacji postaw stygmatyzujących, piętnujących, wykluczających, które znaczna część społeczeństwa reprezentuje (kształtowanie świadomości społecznej dotyczącej osób marginalizowanych, którzy są częścią społeczeństwa, czyli nas samych).

Należy wziąć pod uwagę budowanie wokół ludzi z marginesu społecznego obywatelskiego ruchu wsparcia, czyli osób gotowych pracować z nimi i rozpoznawać ich potrzeby, potencjały i możliwości powrotu do normalnego życia. Tu na uwagę zasługuje idea samoorganizowania się byłych skazanych, którzy nie otrzymując należytej pomocy od rodziny, środowiska lokalnego, struktur samorządowych, mają poczucie odrzucenia przez najbliższych, a szerzej ekskluzji społecznej i szukają we własnych grupach pomocy, szczególnie u tych, którym się udało pozostać w społeczeństwie. Nadal jednak pozostają poza systemem. Istniejące rozproszone grupy działające na rzecz reintegracji społecznej skazanych powstały spontanicznie, z potrzeby sytuacji. Brakuje im pomocy profesjonalistów i osób, które mogłyby wspierać ideę funkcjonowania byłych więźniów w warunkach środowiska otwartego. Natomiast podjęcie z tymi grupami (fundacje, stowarzyszenia) trwałej współpracy, stwarza podstawy do budowania reintegracyjnego lub inkluzyjnego ruchu społecznego czy nowego podsystemu społecznego, działającego na rzecz skazanego i społeczeństwa oraz prospołecznych postaw wobec ludzkich problemów.

W procesie reorganizowania się postaw społeczeństwa związanych z readaptacją i reintegracją społeczną znaczącą rolę odgrywają media (Ambrozik, 2011), szczególnie gdy są odpowiednio przygotowane i świadome swojej misji. Rozwijanie kontaktów społeczeństwa z byłymi więźniami i rozumienie ich potrzeb stanowi istotę integracji socjalnej. Natomiast realizowanie określonych zadań, wykonywanie pracy, podejmowanie wspólnych działań to zalety integracji funkcjonalnej. Z punktu widzenia społeczno-etycznego równe szanse dla każdego członka społeczeństwa są prawem, nie przywilejem, reintegracja daje możliwość zmiany nastawień społecznych w stosunku do tego typu osób. Z punktu prawnoustawodawczego ten aspekt wpisany jest w system prawny i zakłada gwarancję pomocy w różnym stopniu, w większości wypadków zbyt skąpy, podobnie jak w zakresie pomocy psychologicznej.

Występujące bariery społeczne związane z prezentowanymi negatywnymi postawami społeczeństwa powodują znaczne ograniczenia w życiu społecznym, aktywności i odgrywaniu różnych ról społecznych oraz podejmowaniu obowiązków zawodowych w grupie pracowników niewykwalifikowanych.

Bariery kulturowe wiążą się z nastawieniem społeczeństwa do osób przebywających w zakładach karnych i negatywnym stosunku do nich. Powszechne

opinie na temat przestępców, mimo że przebywają już na wolności, są negatywne. Reintegracja jest zatem szansą na odpowiedzialne partnerstwo obu stron i podnoszenie efektywności działań w środowisku w stosunku do tych osób i ich rodzin. System integracyjny zapobiega procesom instytucjonalizacji, daje wszystkim możliwość pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i budowania solidarności społecznej poprzez akceptację drugiego człowieka.

1.4.2. Idea inkluzji społecznej

Idea inkluzji to przygotowanie społeczeństwa od najmłodszych lat do znajomości problemu i rozwijania świadomości społecznej poprzez różne formy edukacji w przedszkolu, szkole, w zakładach pracy i edukacji otoczenia w kierunku wykształcenia zachowań prospołecznych i umiejętności życia społecznego w świecie różnych grup społecznych, gdzie respektowane są prawa każdego człowieka. Resocjalizacja oparta na zasadach inkluzji zakłada prawo do błędów i trudności, które nie zostaną rozwiązane przez penalizację, lecz wskazują na zmianę w podejściu do stylu pracy, sposobów oddziaływania, indywidualnego wsparcia i postępowania wobec jednostki. To przede wszystkim akceptowanie różnorodności w sensie potencjału człowieka, jego problemów i szans na wspólne życie w środowisku (Zacharuk, 2008; Sobczak, 2009a).

Zachowań destrukcyjnych, demoralizujących nie należy popierać, jednak akceptacja człowieka jako jednostki i podmiotu wymaga zrozumienia i przyjęcia w środowisku lokalnym. Inkluzja skupia się na skutkach wykluczenia społecznego i rozpatruje człowieka indywidualnie (jako osobę) i jego sytuację życiową w danej sytuacji.

W dokumentach Komisji Europejskiej inkluzję określa się jako proces stwarzający osobom zagrożonym ubóstwem i wykluczeniem społecznym możliwość uzyskania szans i zasobów potrzebnych do pełnego uczestnictwa w życiu ekonomicznym, społecznym i kulturalnym oraz osiągnięcia poziomu życia i dobrostanu traktowanych jako normalne w danym społeczeństwie. Inkluzja zapewnia udział tych osób w procesach podejmowania decyzji dotyczących ich życia i lepszy dostęp do ich podstawowych praw (Szatur-Jaworska, 2005; Zacharuk, 2008). Wobec takiego stanowiska pojawiają się wątpliwości co do realności założeń inkluzji, bowiem należałoby zadowolić się sukcesem rozumianym „jako wprężenie ludzi marginalizowanych w reguły i rytm jakiejś zorganizowanej ludzkiej aktywności i/lub zakorzenienie ich w jakiejś strukturze pośredniczącej między nimi i otwartym społeczeństwem” (Faliszek, 2005, s. 49), co może nastroczać wiele problemów, między innymi przy poszukiwaniu autorytetów, które uwiarygodniłyby ten problem i ukazały w świetle wielkiego wyzwania i powinności społecznej (np. Marek Kotański, Jerzy Owsiak).

Istotnym zagadnieniem w procesie przeciwdziałania ekskluzji osób niepełnosprawnych jest rozwijanie idei edukacji inkluzyjnej, ukierunkowanej na zdobycie wykształcenia i miejsc na rynku pracy, ale również na edukację społeczeństwa w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób, które z racji sprawności lub innych deficytów czy stygmatyzacji nie znajdują miejsca w środowisku lokalnym. Inkluzja nie jest stanem stałym, jest to ciągły proces zmian, który dotyczy budowania społeczności w różnych obszarach: szkoły, środowiska lokalnego, zakładu pracy i rozbudowania infrastruktury na potrzeby zarówno osób marginalizowanych, jak i całego społeczeństwa. W inkluzji chodzi o zaspokajanie potrzeb osoby nieprzystosowanej, wykluczonej kosztem innych osób w życiu społecznym, poprzez określone działania wobec tej osoby. Inkluzja będzie tu przełamywaniem barier między byłym skazanym a społeczeństwem, podejmowaniem współpracy w życiu społecznym na rzecz wspólnego celu, wspierania rozwoju każdego człowieka i stwarzania możliwości jego samorealizacji, co w konsekwencji będzie korzyścią dla jednostki i dla całego społeczeństwa. Jednym z celów wychowania inkluzyjnego jest stworzenie warunków do uruchomienia samodzielnych motywacji (Pytko, 2010b), choćby jako forma „pomoc dla samopomocy”, czasem praktykowanej jako praca dla ogółu w ekstremalnych warunkach.

Edukacja inkluzyjna odnosi się do nabywania świadomości i umiejętności potrzebnych do wzięcia odpowiedzialności za swoje życiowe szanse. Jest to zwiększenie możliwości jednostek i grup w podejmowaniu własnych decyzji i w większym niż dotychczas zakresie w kształtowaniu swojego przeznaczenia, czyli kolektywne życie bez prześladowania i wyzysku.

Jeżeli inkluzja stwarza szansę człowiekowi i społeczeństwu na realizowanie swoich zamierzeń i planów poprzez samodzielny udział i możliwość samorealizacji, to inkluzyjne wychowanie resocjalizacyjne, realizując określone cele, stwarza warunki do uruchomienia samodzielnych motywacji wynikających z naturalnego potencjału rozwojowego każdego człowieka (Pytko, 2010; Czapów, 1971; Konopczyński, 2008). Umożliwia pobudzenie procesu internalizacji wartości prospołecznych poprzez uczestnictwo w konstruktywnych zadaniach społecznych podyktowanych nowymi rolami. Cały system wychowania zorientowany na dostosowanie się do niej i do wszystkich uczestników pozwala zrzucić z siebie stygmat dewianta. Taki kierunek działań prowadzi do optymalnego uspołecznienia podopiecznych na miarę możliwości, zdolności i motywacji do podejmowania życiowych zadań oraz daje szanse wszystkim uczestnikom edukacji inkluzyjnej do realizowania się, pomimo wcześniejszych zachowań ryzykownych. Uruchomienie procesu konstruktywnej samorealizacji daje szansę przebudowy wadliwych postaw społecznych, destruktywnych ról stygmatyzujących i degradujących jednostkę. Daje też nadzieję na normalne życie w społeczeństwie (za: Pytko, 2010; Konopczyński, 2010).

Rozwiązania systemowe prowadzą do zaprzeczenia ekskluzji poprzez akceptację tych osób, zrozumienie, aż do przyjęcia i włączenia w życie społeczne na poziomie indywidualnej dojrzałości (Zacharuk, 2008; Sobczak, 2009b). Warto podkreślić, że w teorii edukacji inkluzyjnej Zacharuk (2008) ma miejsce podmiotowość i autonomia wychowanka, tak wyraźnie podkreślana u Czapowa (1978), wzbogacona o nowe aspekty wolności i użyteczności w sensie jednostkowym i grupowym, równości szans, integracji, samorealizacji i tożsamości jednostki. Wzmacnianie pozytywnych form zachowania może się tu odbywać poprzez stwarzanie warunków zewnętrznych i wewnętrznych uodparniających ludzi na zachowania patologiczne i dewiacje (przy opanowanych umiejętnościach „przeziąkania nimi”) w środowisku naturalnym, przy udziale skoordynowanej polityki reintegracyjnej państwa, wszelkich organizacji, stowarzyszeń i kościołów (Bałandynowicz, 2006, 2010; Pytka, 2010), a także spójnych oddziaływań wychowawczych w rodzinie, szkole i środowisku lokalnym. Ten proces przystosowywania się jednostki lub grupy do funkcjonowania w zmienionym (lub nowym) środowisku polega na nieustannej interakcji zachodzącej między jednostką (lub grupą) a środowiskiem, w wyniku której dochodzi do przekształcania wewnętrznej struktury podmiotu oraz sposobów działania zgodnie z wymaganiami otoczenia, a także do przekształcania otoczenia i dopasowywania go do struktury wewnętrznej. Przekształcenie sposobów działania jednostki lub grupy może wynikać właśnie z „przemiany wewnętrznej” lub oznaczać zewnętrzne dostosowanie się do zmienionych warunków działania, nie naruszając w istotny sposób dotychczasowego kształtu struktury wewnętrznej podmiotu. Obie możliwości, to znaczy zmiana zachowania wynikająca ze zmiany wartości i poglądów oraz instrumentalna zmiana zachowań przy utrzymaniu dotychczasowych wartości i przekonań, wyznaczają dwa krańce kontinuum adaptacji społecznej, w tym również readaptacji społecznej jako ponownego przystosowania jednostki będącej w izolacji do pełnego, samodzielnego, aktywnego i wartościowego życia według warunków i zasad społeczno-moralnych panujących w środowisku lokalnym.

1.4.3. Założenia readaptacji społecznej

Readaptacja ma na celu przygotowanie skazanych do ich odpowiedzialnego życia w społeczeństwie, spędzania czasu wolnego, przeciwdziałania patologiom społecznym, kształtowania u skazanych umiejętności pozwalających na odgrywanie akceptowanych ról społecznych oraz przeciwdziałania poczuciu wykluczenia i potępienia przez społeczeństwo. W polskim systemie penitencyjnym środki oddziaływania na skazanych, takie jak: praca, zdobywanie kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz procedury terapeutyczne,

można określić mianem metod readaptacji społecznej skazanych. Obejmują także różnego rodzaju działania profilaktyczne, na przykład profilaktykę uzależnień, profilaktykę stosowania agresji i przemocy domowej oraz inne różnorodne metody oddziaływań wychowawczych i resocjalizacyjnych (Szczygieł, 2002). Machel wskazuje na czynniki determinujące pomyślność readaptacji społecznej skazanych, mającej miejsce w środowisku otwartym. Podkreśla, że brak odpowiedniej kontroli i wsparcia społecznego (dozór kuratora, zdolność readaptacyjna społeczeństwa), pomocy społecznej nazywanej postpenitencjarną, powoduje powrót na drogę przestępczą. Wynika z tego, że pomoc społeczna i szerokie wsparcie społeczne są niezbędne dla procesu readaptacji. Pomoc społeczna dotyczy zarówno więźniów, jak i ich rodzin. Dla rodziny jest to przede wszystkim pomoc w przyjęciu zwolnionego z zakładu karnego członka rodziny (poprzez mediacje rodzinne), dla skazanego zaś jest to pomoc w znalezieniu pracy, miejsca zamieszkania, pomoc w nauce, w załatwieniu spraw urzędowych. Kodeks karny wykonawczy z 1997 roku (art. 164–165) wskazuje na okres przygotowania skazanych do życia na wolności. Ustawa przewiduje sześć miesięcy przed przewidywanym terminem opuszczenia zakładu karnego na przygotowanie skazanego do życia po zwolnieniu. Przede wszystkim ma to być nawiązanie kontaktu z kuratorem sądowym i innymi podmiotami zajmującymi się pomocą skazanym w powrocie do społeczeństwa. Czas pobytu w zakładzie karnym powinien być wykorzystany do zmian w osobowości skazanego i ważne, aby nie był zmarnowany, a służył tej poprawie (Machel, 2004). Moment przyjęcia do zakładu karnego mógłby być momentem rozpoczęcia przygotowań do opuszczenia więzienia, bowiem ludzie po długotrwałym intensywnym treningu niemożności decydowania o sobie i swoich sprawach, z których zdjęto odpowiedzialność za siebie, przez lata tracą umiejętność radzenia sobie w nowych sytuacjach, gdzie nie wystarczy więzienny spryt, gdzie konieczne jest działanie niestereotypowe i kreatywne (Matysiak-Błaszczyk, 2003; Dybalska, 2000). Po powrocie do warunków wolnościowych, kiedy problemem staje się samodzielne funkcjonowanie w relacjach z innymi, występują znaczne trudności adaptacyjne skazanych; trudności w zadbanie o pożywienie, schronienie, pracę. Proces readaptacji społecznej zainicjowany podczas wykonywania kary pozbawienia wolności (Ambrozik, 2007), która ma zapobiec powrotowi do przestępstwa poprzez wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego (Kodeks karny wykonawczy, art. 67) daje skazanemu prawo do swobodnego kształtowania swego postępowania, proponując mu pomoc w zmianie postaw. Zatem skazany może wykorzystać czas pobytu w zakładzie karnym na uczenie się ról społecznie pożądanых i zaspokojenie swoich potrzeb oraz korzystanie z praw, respektując prawa innych członków społeczeństwa. U jej podstaw

muszą się znaleźć założenia wskazujące na to, że każde przestępstwo jest wynikiem niesprzyjających warunków tkwiących w środowisku lokalnym (Kowalski, 1977; Ambrozik, 2007) i powinno być zlikwidowane (przewyciężone) w tych warunkach, gdzie miało miejsce (Czapska, 1999; Ambrozik, 2007). Readaptację traktuje się jako końcową fazę procesu resocjalizacji, który finalizuje się po opuszczeniu zakładu karnego w konkretnym środowisku skazanego, stąd najważniejszym zadaniem dla pomyślnej readaptacji jest objęcie skazanego opieką i wsparciem ze strony tego środowiska i struktur społecznych tam funkcjonujących. Działania readaptacyjne powinny być skierowane na odbudowanie relacji rodzinnych i sąsiedzkich, zdobycie pracy i utrzymanie zatrudnienia, zamieszkania z rodziną lub znalezienia schronienia. Proces readaptacji byłego skazanego wyznaczony jest nowymi formami zachowania, w których dodatkową trudność wyznaczają nowe reguły postępowania i zmiany społeczne oraz gospodarcze, które wpłynęły na oblicze środowiska podczas osadzenia. Są to między innymi przemiany ustrojowe o charakterze lokalnym czy regionalnym, powodujące rozwój bądź załamanie się lokalnego rynku pracy, obniżanie się dochodów ludności. Są to zjawiska typowe dla polskiej rzeczywistości, które wydają się utrudniać lub uniemożliwiać readaptację społeczną skazanych (Ambrozik, 2007). Wszystko wskazuje na to, że zmiany społeczne w procesie transformacji, jakie dokonują się w wielu sferach życia, zmierzają w kierunku społeczeństwa anomijnego (Urban, 2004) zatem, należy zrobić wszystko, aby zmiany strukturalne transformującego się społeczeństwa i państwa podążały w kierunku demokracji normatywnej, gwarantującej spójność wartości i norm w obrębie systemu państwa, reguł życia społecznego, systemu opieki i wychowania.

Zdarzają się przypadki udanej readaptacji społecznej, kiedy edukacja podjęta podczas pobytu w zakładzie karnym, zdobyte kwalifikacje zawodowe i zadowolenie się w środowisku lokalnym przyczyniły się do poprawnego wejścia w życie społeczne. Nowe role społeczne (po pewnym czasie) wyznaczają jej pozycję w strukturze grupy, określają jej uprawnienia nadane przez grupę oraz obowiązki, jakie musi ona wypełnić (Kieszkowska, 2011, 2012). Zdecydowanie więcej jest jednak negatywnych przykładów readaptacji społecznej, które składają się na pilną potrzebę podejmowania stosownych wyzwań społecznych. Fragment osobistych doświadczeń skazanego przedstawia Sikora (2009):

System niszczy wszystko. System, z którym tak dzielnie każdego dnia stawałem do boju, dziś bierze na mnie odwet. Przecież z więzień wypuszczają zwierzęta. Przecież my nie jesteśmy przygotowani do niczego. Nikt nie myśli, co będzie z nami po wyjściu. Zostawiają nas samym sobie. Ale jak ma sobie radzić oślepione ciemnością zwierzę, wypuszczone w słoneczny dzień? Jak? Kto mu założy szmatę na oczy, by mogło powoli przyzwyczaić się do normalności? Kto nie będzie się bał? Nie będzie oceniał? Kto pokona

obrzydzenie, niechęć? Nie ma takich śmiałków. A jeżeli już znajdzie się tak silna i zdeterminowana osoba, to niestety pozostaje jeszcze jeden poziom do pokonania – chęć drugiej strony. Potrzeba dużo czasu i przede wszystkim dużo szczęścia, by przejść to piekło, jakim jest poczekalnia do wolności. Jak wielu ludzi musi w tym uczestniczyć? Jak wielu z nich doświadcza bólu, zniechęcenia po spotkaniu z takim czymś jak ja? (Sikora, 2009, s. 297).

Readaptację społeczną należy odnieść także do systemu społecznego, który powinien się dostosować i dostosowuje do specyficznych sytuacji i cech społeczno-demograficznych wykluczonych przez ten sam system (Ambrozik, 2011; Tarkowska, 2011, 2012; Noszczyk-Bernasiewicz, 2011).

W wielu sytuacjach w znacznym stopniu stwarza się sytuacje do powstawania zachowań patologicznych, stąd w społeczeństwie nie brakuje osób bezrobotnych, bezdomnych, przestępców. Dotychczasowe zachowania w większości wypadków mają charakter kary i eliminacji ze społeczeństwa oraz przeciwdziałanie zagrożeniom poprzez profilaktykę w różnych grupach i kręgach społecznych, próby resocjalizowania w warunkach środowiska otwartego (praca kuratora w ramach nadzoru i dozoru nad podopiecznym, praca socjalna) lub w warunkach izolacji więziennej. Propozycje resocjalizacji wielowymiarowej z udziałem całego społeczeństwa (Bałandynowicz, 2006, 2011a) wydają się optymalnym rozwiązaniem, jednak wymagają przygotowania do tego przedsięwzięcia całego społeczeństwa, a w pierwszej kolejności zmiany polityki społecznej, restrykcyjno-stygmatyzującej, mającej charakter wykluczania człowieka ze społeczności w kierunku polityki reintegracji społecznej, realizowanej zgodnie z propozycjami inkluzyjności (Pytko, 2010a, 2010b), a więc realnej pomocy i wsparcia społecznego.

1.5. Dehumanizacja kary pozbawienia wolności

Kara jako konsekwencja popełnienia przestępstwa, w której wyraża się dezaprobatą czynu i sprawcy, która jest reakcją wymiaru sprawiedliwości na czyn zabroniony, powinna być nieuchronna, sprawiedliwa i dolegliwa. Przestępcy należy się cierpienie, przymus i ograniczenie swobody. Natomiast redukcja wolności praw może się odbywać nie tylko w izolacji penitencjarnej na zasadzie kary pozbawienia wolności, ale także poprzez zastosowanie kar pośrednich w środowisku lokalnym danej jednostki. Zastosowanie zróżnicowanych kar winno być podyktowane rodzajem czynu, sytuacją zdarzenia oraz cechami osobowości sprawcy. Dla niektórych samo oskarżenie i wpisanie do akt będzie zasłużoną karą, dla innych – oskarżenie i skazanie na karę pozbawienia wolności może być odczuwane w niewielkim stopniu. Zatem w stosunku do niektórych sprawców przestępstw skuteczna mogłaby się okazać probacja i wykorzystanie dostępnych środków probacyjnych (Bałandynowicz, 2006). Aktualnie w teorii i praktyce

podnosi się zagrożenie znacznego przeludnienia panującego w zakładach karnych, aresztach śledczych, a także nieskuteczności przedterminowego zwolnienia i warunkowego zawieszenia kary jako podstawowych środków probacji. To powoduje konieczność odejścia od preferencji przyznawanych karze pozbawienia wolności jako karze zasadniczej, jak i do częstych decyzji stosowania nadto łagodnych środków w warunkach probacji (Bałandynowicz, 1996, 2006, 2011b). Kara ograniczenia wolności jak do tej pory nie znajduje właściwego zastosowania wobec sprawców przestępstw, daje mało możliwych i skutecznych rozwiązań. Zastosowanie kary nie może opierać się jedynie na takich kryteriach, jak ciężar popełnionego czynu zabronionego, częstotliwość występowania zjawiska na danym terenie czy przekonanie osób wymierzających karę, że skazany w izolacji nie ma możliwości popełnienia kolejnego przestępstwa. Skazanie na pobyt w zakładzie karnym ma słuszość w wypadku spełnienia określonych warunków, to jest (1) tylko gdy zastosowanie łagodniejszej kary byłoby niewspółmierne do wagi popełnionego czynu, (2) izolacja od społeczeństwa zapobiegałaby kolejnym naruszeniom prawa, (3) wcześniej stosowane lżejsze kary nie spełniły swoich celów (Bałandynowicz, 2005, 2006, 2006a, 2006d, 2006e, 2007b, 2007c). Wynika z tego, że wymierzanie kary pozbawienia wolności należy ograniczyć do przypadków popełnienia ciężkich zbrodni, aby powstrzymać przestępcę od dokonania kolejnych czynów.

Siła oddziaływania większości społeczeństwa jest tak duża, że ustawodawca często ulega presji i stosuje surową karę, kiedy osoba kwalifikuje się do zastosowania środka probacyjnego.

Należy się zastanowić, na ile resocjalizacja zakładowa w ramach tak określonego systemu penitencjarnego i przeludnienia w zakładach ma zdolność realizacji oddziaływań penitencjarnych związanych ze specjalistyczną pracą resocjalizacyjną, pomocą socjalną, opiekuńczą i terapeutyczną. Wysoki wskaźnik powrotu na drogę przestępstwa wskazuje na niską skuteczność procesu resocjalizacji skazanego. Zastosowanie kary izolacyjnej jako formy odwetu wobec osoby popełniającej przestępstwo pociąga za sobą konsekwencje dotyczące skazanego, jego rodziny i otoczenia społecznego. Izolacja wiąże się z ograniczeniami w zaspokajaniu potrzeb, stanowi źródło stresów i napięć, a do najważniejszych jej cech zalicza się deprywację sensoryczną, przejawiającą się w postaci zmniejszenia dopływu bodźców zmysłowych, deprywację informacyjną polegającą na ograniczeniu dostępu do informacji na temat osób najbliższych, zagrożenia i deprecjację godności związanej z występowaniem sytuacji poniżania, agresji ze strony osadzonych, podlegania stałej kontroli i dyscyplinie, jak również nieumożliwości zaspokojenia potrzeb psychospołecznych (Chmielewska, 2004). Wśród psychicznych skutków izolacji wyróżnia się między innymi złe samopoczucie, stany apatii i depresji, obniżenie zdolności psychoruchowych, zaburzenia

zachowania w sferze stawianych i realizowanych celów, zaburzenia w sferze kontaktów z innymi ludźmi, przejawiające się w postaci izolowania się od innych. Na uwagę zasługuje tu również nieadekwatna ocena rzeczywistości przez byłego skazanego wywołana urazowym reagowaniem na sytuacje zewnętrzne i ludzi, ponadto zaburzenia instynktu samozachowawczego, zaburzenia psychiczne i zachowania autodestrukcyjne (Waligóra, 1974; Ciosek, 2001; Machel, 2007; Baładynowicz, 2006).

Negatywnych konsekwencji uwięzienia doświadczają rodziny osób skazanych, określane „kopciuszkami penologii” (Hołyst, 2001, s. 64, Nowak, 2011; Opora, 2011). Tak długo, jak funkcjonują wcześniejsze relacje między jednostką a jej środowiskiem, można mówić częściowo o równowadze między osobowością osadzonego i jego światem. Zerwanie lub stopniowe ograniczenie kontaktów zarówno ze strony osadzonego, jak i najbliższych prowadzi do zmniejszenia odporności na konflikty i pozbawia jednostkę warunków realizacji jej możliwości i zdolności. Ze względu na występujące akty agresji, przeludnienie w zakładach penitencjarnych, trudności w utrzymaniu dyscypliny i ograniczenia czasowe dla indywidualnej pracy z osadzonym po raz kolejny konieczne staje się przeanalizowanie możliwości reorganizacji instytucji penitencjarnych, aby mogły spełniać funkcje wychowawcze i resocjalizacyjne (Górny, 1996; Hołyst, 2001; Baładynowicz, 1996, 2006, 2007, 2008; Urban, 2007; Machel, 2003; Ambrozik, 2010; Pytka, 2010; Lasocik, 2006). Krytycy towarzyszy także stwierdzenie, że polska polityka karna opiera się na błędnym przekonaniu, iż wzrost represyjności może być skutecznym narzędziem zwalczania przestępczości (Baładynowicz, 1996, 2006, 2008, 2010b). Odnotowuje się wiele negatywnych konsekwencji zastosowania kary izolacyjnej, na przykład przeludnienie jednostek penitencjarnych, niedostateczna liczba wychowawców, ograniczony czas dla skazanych, małe możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych w stosunku do potrzeb osadzonych. W zakładach karnych, najczęściej zamiast oddziaływań metodą psychotechniki, pracuje się metodami związanymi z socjotechnikami i odpowiedzialnością zbiorową, a język kooperacji zmienia się we wrogie komunikaty (Moczydłowski, 2004; Machel, 2003; Ciosek, 2001). Z kolei uciążliwość izolacji jest tak duża, że powoduje niepoprawne zachowania, które tylko w jakimś wymiarze odzwierciedlają faktyczny stosunek jednostki do społeczeństwa, a w rzeczywistości są jej reakcją na izolację (Nawój, 1996). Do najważniejszych zarzutów wobec resocjalizacji penitencjarnej zalicza się jej negatywny wpływ na osobowość skazanych, prizonizację skazanego, depryzację potrzeb, co wiąże się z zakłóceniami w wielu sferach, między innymi w seksualnej, wpływając druzgocąco na sferę psychiczną i relacje intymne w przyszłości (Pospiszyl, 2011; Opora i Głogowska, 2012).

Dolegliwość kary pod względem moralnym i materialnym odczuwa w szczególności rodzina, a niska efektywność pracy resocjalizacyjnej ze skazanymi,

szczególnie indywidualnej, brak większego zainteresowania współpracą ze środowiskiem, odpowiedniego przygotowania skazanego do wykonywania zawodu i podejmowania zadań społecznych, przekłada się na trudności adaptacyjne w warunkach wolnościowych (Machel, 2003). Pomimo tych zastrzeżeń (wynikających z wielu badań penitencjarnych), które nie sprzyjają resocjalizacji skazanych, polityka kryminalna i penitencjarna realizowana jest bez zmian (Machel, 2003).

Wprowadzenie na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku reformy więziennictwa stworzyło szansę na poprawę procesu resocjalizacji i większą współpracę ze środowiskiem. Jedyny mankament związany ze zmianą ustroju i wspomnianymi reformami to spadek zatrudnienia więźniów (Moczydłowski, 2004), brak zaangażowania i przekonania wychowawców o skutecznej resocjalizacji oraz wzrost wskaźnika osadzeń osób karanych, co daje się zaobserwować zmierzaniem polskiego więziennictwa w kierunku kolejnego głębokiego kryzysu. Odpowiedzialnością za ten stan obarcza się represyjne nastawienie opinii publicznej, a głównie decydentów rezygnujących z wszelkich reform, zakładając, że utrzyma się w ten sposób względny spokój w przepełnionych placówkach, w których od lat odbywa się nielegalny handel. Niekorzystne zmiany zostały dostrzeżone przez instytucje międzynarodowe, takie jak Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT), który naświetlił sprawę Polski w raporcie z 1996 i 2000 roku. Raport Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych, dotyczący przestrzegania praw człowieka w świecie, mówi o wzroście konfliktów i przemocy między osadzonymi oraz o aktach autoagresji. Zaniedbania, brak wizji efektywnej resocjalizacji i re-adaptacji w społeczeństwie ze strony rządu, Ministerstwa Sprawiedliwości i Centralnego Zarządu Służby Więziennej, mogą prowadzić do regresu, którego konsekwencją jest osłabienie całego wymiaru sprawiedliwości i wzrost zagrożenia publicznego (*Podstawowe problemy więziennictwa. Raport*, 2003).

Reformowanie systemu środków karnych w różnych ustawodawstwach ujawnia elementy penologicznego paradygmatu sprowadzającego się do racjonalizmu, sprawiedliwości i adekwatności orzekanej kary. Przyszłość reform karania w dużym stopniu zależy od kultury lokalnego systemu jurysdykcji oraz doświadczenia społeczeństw i pracowników systemu sprawiedliwości karnej (Bałandynowicz, 2009) w zakresie skuteczności kary i jej skutków społecznych. Należy oczekiwać, że dążenia do stosowania kar wolnościowych zyskają poparcie społeczeństwa i systemu sprawiedliwości. Brak odpowiednich metod postępowania z więźniami wiąże się bezpośrednio z recydywą i brakiem systemowych rozwiązań polityki penitencjarnej (Bałandynowicz, 1996, 2006) oraz przeludnieniem. Nadal aktualne jest pytanie o warunki konieczne do spełnienia przez skazanych, aby kara pozbawienia wolności była sprawiedliwa zarówno dla skazanych, jak i dla społeczeństwa (Bałandynowicz, 2000; Urban, 2004; Machel, 2007). Izolacja nie powinna

koncentrować się na zwiększeniu kontroli społecznej wobec byłych więźniów (np. stosowanie bardziej surowych kar dla recydywistów), ale na doprowadzeniu do większej stabilizacji w życiu byłych więźniów poprzez redukcję ich ubóstwa, bezrobocia, bezdomności oraz zwiększaniu ich szans w osiąganiu celów osobistych (Bałandynowicz, 2006; Machel, 2003; Niewiadomska, 2000). Zapewne istotne jest stworzenie odpowiednich warunków, w których mogą właściwie przeżywać swoje emocje, wypowiedzieć się, przemyśleć swoje postępowanie, uczestniczyć w terapii. Działania polegające na intensyfikacji kontaktów i stałej kontroli samopoczucia konieczne są dla pracy z osobami przeżywającymi sytuacje stresowe, aby w sposób autentyczny przyczynić się do przeżywania kary i pełnego przekonania o wartości i godności człowieka uwięzionego (Dechnik, 2005; Węgliński, 2005). Przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom zewnętrznym i auto-agresji może się odbywać za pomocą wielu form, indywidualnych metod i technik pracy ze skazanymi, również pod kątem ich procesu readaptacji (Jurkonis, 2006; Pospiszyl, 2007).

Z uwagi na założenia readaptacji społecznej najkorzystniejszym miejscem pracy dla byłych więźniów są duże zakłady przemysłowe, dysponujące systemem szkolenia zawodowego, rozbudowaną bazą socjalną oraz możliwością włączenia w nurt życia zespołowego. Wbrew temu w porządku prawnym funkcjonują przepisy zakazujące zatrudniania skazanych w wielu miejscach, mimo że przepisy wyższej rangi w systemie źródeł prawa deklarują zasadę, iż fakt skazania nie może stanowić wyłącznej podstawy odmowy zatrudnienia (Bałandynowicz, 2008). Fakt skazania staje się czynnikiem stygmatyzującym, co utrudnia tym osobom nawiązywanie pozytywnych i głębszych interakcji ze środowiskiem pracowniczym. Dyskryminacja skazanych przez stworzenie sztucznych barier formalnych powoduje bezsilność kuratora lub zmusza go do podejmowania działań przekraczających jego kompetencje i przyjmowania roli walczącego z oporem lub rezygnacji. Kodeks karny wykonawczy w artykuale 121, paragraf 1 dyktuje ogólną dyrektywę zobowiązującą administrację więzienia do zapewnienia w miarę możliwości skazanemu świadczenia pracy. Nie należy tego jednak rozumieć jako prawa do zatrudnienia (Lelental, 1999). Ze względu na brak miejsc pracy dla osadzonych i niekorzystne warunki zatrudniania dla pracodawców zatrudnienie skazanych w Polsce nadal utrzymuje się na bardzo niskim poziomie (Kalisz, 2004). Z danych CZSW za rok 2011 wynika, że w tymże roku ogółem przebywało w placówkach penitencjarnych dla dorosłych 82 558 osadzonych, a w tym czasie podejmowało pracę jedynie 11 692 osadzonych odpłatnie i 11 930 osób nieodpłatnie, co stanowi łącznie 31,8% wszystkich pracujących w stosunku do łącznej sumy osadzonych. Porównywalnie w 2010 roku zatrudnionych było 33,5% ogółu, w tym odpłatnie – 17 107 osób, a nieodpłatnie 7830 na 82 663 osadzonych w Polsce. Z roku na rok liczba miejsc pracy dla osadzonych ulega zmniejszeniu,

a zakłady pracy nie przejawiają większego zainteresowania współpracą. Brakuje motywacji do tworzenia miejsc pracy dla skazanych, bo i samorządy lokalne nie traktują tego problemu priorytetowo. Tymczasem badania pokazują, że w wypadku osób zatrudnionych powrót na drogę przestępstwa jest mniej prawdopodobny niż osób niepracujących podczas odbywania kary pozbawienia wolności (Kosowski, 2006). Brak ofert pracy dla skazanych powoduje ubóstwo i nudę. Natomiast zorganizowanie czasu wolnego więźniom przekracza możliwości służby więziennej lub – w innym przypadku – napotyka na brak zainteresowań skazanych zajęciami, co skutkuje postępującą ich demoralizacją (Machel, 2007).

W niektórych badaniach wskazano na elementy praktyki penitencjarnej, które utrudniały lub uniemożliwiały realizację procesu resocjalizacji (por. Górski i Szymanowski, 1982). W odniesieniu do systemu programowego oddziaływania z badań wynika, że wychowawcy napotykali na trudności w procesie tworzenia indywidualnych programów oddziaływania i z tego powodu wyrazili potrzebę sporządzania diagnozy przez ośrodki diagnostyczne funkcjonujące w więziennictwie na mocy artykułu 83, paragrafu 2 i 3 Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku (Bramska, Kurek i Schmidt, 2000). Wychowawcy musieli też często korzystać z pomocy starszych kolegów, psychologów i specjalistów, ponieważ odczuwali pewne braki we własnych kompetencjach, takie jak trudności w konstruowaniu diagnozy pedagogiczno-penitencjarnej, odczytywanie orzeczeń psychologiczno-penitencjarnych. Wskazuje to na pilną potrzebę dokształcania ich w tym zakresie. Jest to również postulat związany z podstawowym kształceniem do wykonywania zawodu pedagoga resocjalizacyjnego (Nowak, 2011a).

Z badań Szymanowskiej (2003) wynika, że podjęcie pracy w przyszłości planowało 82,8% młodocianych, 76,7% dorosłych po raz pierwszy karanych i 37% recydywistów. Machel zastanawia się, w jaki sposób chcą się utrzymywać ci, którzy nie planują podjęcia pracy. Nie można zatem uznać ich za osoby zresocjalizowane i nie ma pewności, czy osiągnięto cel resocjalizacji chociaż w zakresie minimum (Machel, 2003b). W wypadku rosnącego wskaźnika bezrobocia, szansa na wykonywanie pracy poza zakładem zarówno w trakcie odbywania kary, jak i w okresie po jej zakończeniu jest minimalna. Zważywszy na poziom wykształcenia skazanych, doświadczenie zawodowe i status karalnego, w zasadzie jest bliska zeru. Powrót na drogę przestępstwa dowodzi słabej skuteczności systemu penitencjarnego, przede wszystkim z powodu jego wadliwego funkcjonowania.

Brak oczekiwanych rezultatów w resocjalizacji, nasilająca się krytyka kary pozbawienia wolności (ze względu na duże koszty ekonomiczne i społeczne) oraz liczne negatywne skutki izolacji zdecydowały o odchodzeniu od idei resocjalizacji w kierunku tak zwanego sprawiedliwego karania. Według Marka (1990) na gruncie europejskim widoczny jest odwrót od idei resocjalizacyjnej terapii w zakładach karnych, ponieważ ze względu na liczebność więźniów nie da się reali-

zować jej poprawnie. Działania terapeutyczne możliwe są tylko w warunkach laboratoryjnych. Terapia masowa z góry skazana jest na niepowodzenie. Założenie o możliwości resocjalizacji wszystkich skazanych lub ich zdecydowanej większości w warunkach izolacji penitencjarnej w przeludnionych zakładach karnych nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistości i jest celem, którego nie da się faktycznie zrealizować (Machel, 2007; Bałandynowicz, 2008). Często obserwuje się działania rządzących lub lobbystów w kierunku zaostrzenia represji karnej i zwiększenia zakresu penalizacji, ale kiedy nie ma oczekiwanych efektów, dochodzi do łagodzenia, a nawet do takich sytuacji, kiedy sprawcy przestępstw o rzekomo małej szkodliwości społecznej pozostają bezkarni (Osiatyński, 2006). Zwiększona penalizacja ma sens, kiedy przy zachowaniu obowiązujących standardów penitencjarnych pracuje się w racjonalny sposób z więźniami (Machel, 2007; Bałandynowicz, 2006; Niewiadomska, 2007).

Jeżeli nie ma możliwości zrezygnowania z kary pozbawienia wolności ze względu na rozmiar czynu, to karę trzeba bezwzględnie zrationalizować. A skoro izolacji więziennej nie da się uniknąć, należy ją stosować wobec tych przestępców, wobec których jest to absolutnie uzasadnione, a surowe i ciężkie kary zostawić dla poważnych przestępców. Ponadto sposób wykonywania kary pozbawienia wolności musi tak oddziaływać na skazanych, aby nie chcieli powracać do przestępstwa (Osiatyński, 2006; Bałandynowicz, 2001). Ze względu na wspomniane koszty utrzymania więziennictwa kierunek myślenia osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w Polsce powinien prowadzić zdecydowanie do rozwiązań alternatywnych, na przykład do rozsądnych koncepcji probacji zaproponowanych przez Bałandynowicza (1996, 2003, 2006, 2011b; Niewiadomska, 2007).

Rozdział 2.

Źródła współczesnej teorii i praktyki resocjalizacyjnej podejmującej problematykę reintegracji społecznej

Złożoność i rozwój pedagogiki resocjalizacyjnej jako nauki interdyscyplinarnej oraz jej obszar zainteresowań powiększają się ze względu na ogrom problemów społecznych dotyczących zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, starzejących się i starych. Dziś już do rozwiązania są nie tylko problemy w strukturze mikro-, ale także makro- i mezosystemu. Człowiek w krótkim odstępie czasu staje się ofiarą i sprawcą. W tak zmieniającym się świecie niezbędne staje się rozumienie zachowań jednostki i grupy oraz konieczności tworzenia teoretycznych, metodologicznych i empirycznych analiz pozwalających rozpoznać problemy i podjąć stosowne działania. Od dawna badacze, analizując sytuacje społeczne, tworzą podstawy teoretyczne na temat określonych zjawisk, jednak w tak zmieniającym się świecie kultury i cywilizacji nie można przyjąć jednego kierunku rozważań, bowiem jedynie wielość i różnorodność ujęć teoretycznych pozwala wybrać i zastosować określony model działań w stosunku do jednostki czy grupy.

Naukowa **teoria resocjalizacyjna** budowana na założeniach psychoanalizy i behawioryzmu utrwaliła nurt terapeutyczno-resocjalizacyjny. Na gruncie polskim duży wpływ na nią miała teoria Pawłowa, a w latach osiemdziesiątych społeczna teoria uczenia się, której rozwiązania obecnie dostrzegane są w założeniach psychologii humanistycznej i poznawczej, podkreślającej rolę świadomości w etiologii zachowań dewiacyjnych i opracowaniu strategii metodycznych. Jest to wyraźne w analizach Czapowa i Jedlewskiego (1971) oraz Pytki (2000). Podejście behawioralne uświadomiło badaczom, że resocjalizacja zakładowa i pozorne przystosowanie nie dają oczekiwanych efektów w warunkach wolnościowych i konieczne staje się poszukiwanie nowego podejścia. Zwrócono się ku koncepcji kognitywno-behawioralnej i zastosowaniu jej technik w warunkach środowiska rodzinnego, kurateli i zakładu poprawczego (Pospiszył, 1998) oraz upowszechnianie

technik terapeutycznych, między innymi treningu zastępowania agresji. Zarówno ujęcie behawioralne, uznające, że człowiek w toku swego rozwoju osobowego i społecznego uczy się swoich zachowań i reakcji przez system wzmocnień pozytywnych i negatywnych (Skinner, Dollard, Miller), jak i nurt psychodynamiczny (Freud), psychologia i pedagogika humanistyczna (Rogers, Maslow, Horney, Moreno), dostrzegająca pozytywne i negatywne stany i zachowania człowieka, w mniejszym stopniu dziś znajdują zastosowanie. Obecnie znaczenia nabierają koncepcje interakcyjne, powiązane z interakcjonizmem symbolicznym, oraz kognitywne bazujące na poznawczej teorii osobowości Kelly'ego (Urban, 2008; Koponczyński, 2008).

Możliwość łączenia teorii podejścia kognitywnego z socjologiczną teorią interakcji, a przede wszystkim z najnowszym etapem rozwoju tej teorii, czyli tak zwaną koncepcją destygmatyzacji (Urban, 2008) odnoszącą się do różnych kategorii dewiantów, stanowi ważny etap w polskiej resocjalizacji. Proces o charakterze pozytywnym dokonuje się bowiem w kontekście interakcji społecznych, gdzie czynniki interpersonalne w postaci społecznego wsparcia odgrywają niezwykle rolę we wzmacnianiu człowieka.

Przyjmuje się, że z punktu widzenia współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej proces destygmatyzacji wydaje się stwarzać nowe szanse dla skazanych i stawiać ich w nowym, lepszym świetle przed społeczeństwem i przy udziale tego społeczeństwa.

2.1. Koncepcje społeczno-poznawcze

Procesy poznawcze, otoczenie społeczne i zdarzenia oraz wciąż nowe sytuacje mają istotny wpływ na funkcjonowanie jednostki oraz jej przystosowanie się do określonych warunków środowiska społecznego. Mechanizmy zachowań analizowane przez badaczy stanowią podstawę poprawnej interpretacji zachodzących zmian i procesów społecznych.

2.1.1. Teoria konstruktów osobistych Kelly'ego

Teoria Kelly'ego wyjaśnia zachowanie człowieka w kategoriach poznawczych, gdzie szczególną rolę przypisuje się sposobom spostrzegania zdarzeń (interpretowania powiązań z istniejącymi już strukturami oraz sposobami zachowania) pozostającym w związku z określonymi interpretacjami. Człowieka ujmuje się w niej jako podmiot aktywnie organizujący świat. Zaproponowane w niej podejście do terapii koncentruje się na sprawach, jakie człowiek **może zrobić**, aby zmienić swój sposób **myślenia**, a w **konsekwencji działania**. Jednostka **się staje** tu samodzielnym podmiotem, który w dużej mierze decyduje o własnym losie,

świadomie i celowo działa w złożonej rzeczywistości społecznej. W każdej sytuacji bowiem zachodzi możliwość spostrzegania zdarzeń stosownie do posiadanych umiejętności i możliwości. Poglądy Kelly'ego są w dużej mierze oparte na filozoficznym stanowisku konstruktywnego alternatywizmu, zgodnie z którym nie ma obiektywnej rzeczywistości ani absolutnej prawdy, których istnienie dałoby się stwierdzić. Istnieje zaś dążenie do konstruowania zdarzeń i interpretowania zjawisk po to, aby nadać im sens. Kluczowym pojęciem w strukturze osobowości jest **konstrukt**, czyli sposób spostrzegania, konstruowania lub interpretowania rzeczywistości. Konstrukty różnią się poziomem świadomości poznawczej, co skutkuje jakością interpretacji zachodzących zdarzeń, począwszy od konstruktywnej wyjaśnionej precyzyjnie, poprzez nieczytelne, upośledzone do względnie niedostępnych. Dychotomiczność konstruktów, stanowiąca jego konstytutywną cechę, sprawia, że człowiek objaśnia rzeczywistość w kategoriach alternatywy i wybiera ten jej człon, który pozwala mu na uściślenie i zastosowanie (Pervin, 2002; Cervone i Pervin, 2011). Zdaniem Kelly'ego zachowanie człowieka jest zawsze spójne z jego aktualnym systemem konstruktywnej, który wraz z nabywaniem doświadczeń doskonali się i zmienia w sposób permanentny. Płynny charakter organizacji sprawia, że wraz z upływem czasu oraz pod wpływem replikacji zdarzeń uporządkowane zależności mogą się odwracać. Dzięki weryfikacji powstających antycypacji zachowania człowiek wpasowuje nowy konstrukt do już istniejącego systemu, wzbogacony o nową jakość interpretacyjną. Może poznać rzeczywistość tylko w takim stopniu, w jakim potrafi dokonać jej interpretacji. Zjawiska psychiczne (myśli, odczucia, doznania) są dla człowieka równie realne, jak świat zewnętrzny. Ludzie zachowują się podobnie wówczas, kiedy ich konstrukcje zdarzeń są do siebie zbliżone i są wynikiem podobnych oczekiwań. W sytuacjach wzajemnego rozumienia procesów interpretacyjnych mogą być nawiązane między partnerami znaczące relacje prowadzące do uczestnictwa w życiu społecznym, kiedy ludzie mogą odgrywać określone role społeczne o tyle, o ile umieją uświadomić sobie oczekiwania ludzi, wobec których je pełnią (Pervin, 2002; Cervone i Pervin, 2011). Według Kelly'ego zaburzenia funkcjonalne systemu konstruktywnej wynikają z reakcji człowieka na niepokój pojawiający się, kiedy jednostka nie potrafi umieścić czegoś w systemie znanych konstruktywnej z powodu braku określonych umiejętności lub depriwacji potrzeb. Strach występuje, kiedy ktoś chce zmienić dotychczasowe konstrukty, a lęk wiąże się z pojawieniem nowego i nieznanego konstruktów. Dochodzi wtedy do upośledzenia funkcjonowania systemu, co w konsekwencji blokuje możliwości rozumienia i przewidywania zdarzeń. Występujące w takich wypadkach zaburzenia emocjonalne i behawioralne wymagają podjęcia stosownych działań terapeutycznych, mających na celu wzmocnienie lub wypracowanie nowych, w miarę odpornych na trudne sytuacje, konstruktywnej.

2.1.2. Teoria społecznego uczenia się Bandury

Teoria społecznego uczenia się wywodzi się z nurtu behawiorystycznego, szczególnie zaś związana jest z teorią warunkowania Thorndike’a, Hulla oraz Tolmana. Odnosi się do wielu problemów, między innymi do badania naśladowania i identyfikacji, wzmocnienia społecznego, samowzmocnienia i kontroli oraz zmian zachowania pod wpływem modelu (Bandura, 1989, 1997). Według autora tej teorii zachowanie człowieka w dużej mierze jest nabyte, a zasady uczenia się wystarczą do wyjaśnienia, w jaki sposób jest ono kształtowane i podtrzymywane. Obserwując zachowanie innych osób, ludzie uczą się naśladować je i w pewien sposób kształtują siebie na wzór innych (Bandura, 1997). Koncentracja uwagi na konkretnym obiekcie zależy zaś od wiedzy i nastawienia oraz przekonania człowieka obserwującego. Zachowanie może zostać odtworzone, jeżeli jest przechowywane w postaci zakodowanej i ukierunkowane na działanie zgodnie z posiadaną wiedzą i umiejętnościami. Trudności z wytwarzaniem zachowania wynikają z braku niezbędnych umiejętności poznawczych, motorycznych lub informacji zwrotnych.

Istnieje większe prawdopodobieństwo naśladowania zachowań, jeżeli działania przynoszą pozytywne konsekwencje i są odpowiednio nagradzane. Jednostka stara się wyjaśnić zachowanie w kategoriach ciągłej wzajemnej interakcji między determinantami poznawczymi, behawioralnymi i środowiskowymi. W tym procesie wzajemnego determinizmu zawarte są zarówno możliwości wpływania przez ludzi na swój los, jak i granice kierowania sobą.

Według Bandury to czynniki zewnętrzne oddziałują na przebieg procesów autoregulacyjnych: samoobserwację, proces oceniania i reakcje na siebie samego. Natomiast czynniki wewnętrzne są wyprowadzane z dotychczasowych doświadczeń. Zakłada się, że techniki oparte na teorii społecznego uczenia się mogą zarówno przynosić znaczące efekty w modyfikowaniu niepożądanych zachowań, jak i pogłębiać zachowania patologiczne.

Ta koncepcja funkcjonowania człowieka nie sprowadza ludzi ani do roli bezsilnych obiektów sterowanych przez siły środowiskowe, ani też nie przyjmuje, że mają oni całkowitą swobodę działania. Człowiek i jego środowisko są czynnikami determinującymi siebie nawzajem. Pozwala to spojrzeć na proces uczenia się nie tylko w wąskim kontekście akcja – reakcja. Efekty uczenia się stanowią wewnętrzny potencjał jednostki, który może być wykorzystany w przyszłości. Bowiem zachowanie, czynniki osobowe oraz czynniki środowiskowe determinują się nawzajem, a jednostka ma możliwość poznać alternatywne konsekwencje zachowań i utrwalać je, aby wreszcie poprawnie funkcjonować w środowisku. Przy wyborze konkretnego zachowania odgrywają rolę:

- uogólniona własna skuteczność, przejawiająca się w przekonaniu o własnych możliwościach i
- specyficzna własna skuteczność związana z wybranym zachowaniem w określonej sytuacji.

Ogólna i specyficzna skuteczność są ze sobą ściśle powiązane. Ludzie, którzy skutecznie radzą sobie z trudnymi zadaniami, nabywają doświadczeń, zwrotnie wzmacniających ich poczucie własnej skuteczności.

Bandura utrzymuje, że oczekiwania dotyczące własnej skuteczności są głównym wyznacznikiem wyboru zachowania, włożonego wysiłku, siły podtrzymania zachowania oraz własnej motywacji. Teoria społecznego uczenia się ma zastosowanie w wyjaśnianiu przyczyn i stanowi model teoretyczny do konstruowania programów mających na celu oduczanie zachowań niepożądanych, między innymi przestępczych. W naukach społecznych i praktyce wyspecjalizowanych instytucji zajmujących się oddziaływaniami wobec osób naruszających prawo mają zastosowanie oddziaływania nakierowane na powtórłą socjalizację zgodnie z normami akceptowanymi społecznie. Proces zmiany zachowań na prospołeczne jest trudny, wieloetapowy, uwarunkowany różnymi czynnikami i przebiega w jakichś warunkach – ułatwiających lub utrudniających dokonanie tej zmiany.

Samoskuteczność jest jednym z tych wyznaczników zachowania, który powinien być uwzględniany przy planowaniu i wdrażaniu strategii reintegracji społecznej w środowisku lokalnym.

2.2. Teorie i koncepcje socjologiczne

2.2.1. Integracyjna teoria zachowania przestępczego Leblanca

Podstawą integracyjnej teorii zachowania przestępczego Leblanca (1983) jest teoria kontroli społecznej Hirschiego (1969), która zakładała, że czyny popełnione przez jednostkę lub jej zachowania dewiacyjne są przejawem osłabienia lub zerwania więzi z obowiązującym porządkiem konformistycznym. Więź społeczna oparta jest na takich czynnikach, jak przywiązanie, zobowiązanie, zaangażowanie i przekonania. Przestrzeganie norm możliwe jest w sytuacji silnego przywiązania do najbliższego otoczenia i zaangażowania jednostki w podejmowane działania konformistyczne absorbujące jednostkę. Istotne tu staje się uwewnętrznienie obowiązujących w danej kulturze norm społecznych i zasadność ich przestrzegania oraz kalkulowanie zysków i strat w ocenie wybieranego zachowania. W wypadku pojawienia się czynników niekorzystnych, osłabiających więzi społeczne może dojść do wygaszenia lub zerwania ich w przypadku każdej

jednostki. Luki występujące w teorii odnośnie do przyczyn przekraczania wcześniej zinternalizowanych norm społecznych stały się podstawą jej modyfikacji przez Leblanca. Według niego wpływy socjalizacyjne decydują o wejściu jednostki na określoną drogę, w tym na drogę przestępczą. Proces ten zależny jest od stopnia kontroli sprawowanej przez jednostkę nad własnym postępowaniem, w wypracowanej w toku powściągnięcia impulsów wynikających z natury ludzkiej i odpowiedzialności oraz szacunku wobec drugiego człowieka. Drugi czynnik determinujący pojawienie się zachowania przestępczego stanowi siła zewnętrznych hamulców, do których jednostka się przystosowuje w ramach zaistnienia więzi społecznej (Pytka, 2001, 2005). Wzbogacenie pierwotnego modelu obejmowało wprowadzenie dwóch zmiennych, to jest poziomu rozwoju psychicznego i antagonizmu destruktywnego. W myśl teorii Leblanca zachowanie przestępcze jest efektem równoczesnego wpływu opóźnienia jednostki w rozwoju psychicznym i osłabienia więzi społecznych. Teoria ta umożliwia wyjaśnienie wielu odstępstw od powszechnie obowiązujących norm społecznych, a w kwestii realizacji działań reintegracyjnych może stanowić bazę teoretyczną do tworzenia modeli opisowo-wyjaśniających w pracy ze skazanym, przy uwzględnieniu jego więzi w środowisku społecznym.

2.2.2. Teoria naznaczenia społecznego

Teoria stygmatyzacji zainicjowana przez Lemerta, a rozwijana przez Beckera, opiera się na roli społecznego reagowania na zachowania przestępcze. Lemert dokonał podziału zachowań dewiacyjnych na pierwotne i wtórne, Becker wprowadził zaś pojęcie kariery dewiacyjnej. Pewne zachowania lub właściwości fizyczne i psychiczne dostrzegane przez społeczeństwo jako inne, spotykają się z degradującą i karzącą lub izolującą reakcją społeczną poprzez nadawanie etykiety stanowiącej zestaw cech charakterystycznych dla przejawianego zachowania jednostki. Według Lemerta dewiację uruchamia kontrolna społeczna, a opinia społeczna skłania danego osobnika do dalszych zachowań dewiacyjnych. Rozwijając tę koncepcję, Becker uznał reakcję społeczną za jedyną przyczynę dewiacji. Wskazał, że dewiacja nie jest cechą popełnionego czynu, a jedynie skutkiem zastosowania określonych sankcji wobec sprawcy. Zdaniem Eriksona zjawisko dewiacji jest nie tylko czynnikiem dezorganizującym porządek społeczno-prawny, ale przyczynia się do podkreślenia różnic między jednostką dewiacyjną a prawym społeczeństwem, kreując poczucie tożsamości dewianta. Etykieta dewianta jest bowiem przyjmowana w trakcie rozwoju kariery dewiacyjnej, jako procesu ukierunkowanego na przyjęcie statusu dewianta.

Teoria stygmatyzacji koncentruje się na procesie etykietowania i nie uwzględnia mechanizmów prowadzących do zachowań dewiacyjnych (choćby

zaburzenia psychiczne, zaburzenia ładu społecznego, kulturowego, negatywna socjalizacja). Ponadto dewianci poddawani są społecznemu ostracyzmowi, co skutkuje karierą przestępczą i jest procesem nieodwracalnym. W innych przypadkach społeczeństwo toleruje niektóre zachowania lub wyraża zainteresowanie niesieniem pomocy. Istotna zmiana w rozumieniu roli dewianta nastąpiła w sytuacji zidentyfikowania mechanizmów stygmatyzacji (Urban, 2008).

2.2.2.1. Koncepcja destygmatyzacji

Koncepcja destygmatyzacji uwzględnia dalszy etap funkcjonowania dewianta, prowadzący do przemiany wewnętrznej i społecznie akceptowanych zachowań (Heckert i Heckert, 2000). Możliwość pozbycia się piętna zmienia nie tylko status społeczny, ale przede wszystkim przeobraża Ja indywidualne i Ja społeczne jednostki, współtworząc sylwetkę psychospołeczną (Goffman, 2007; Urban, 2008; Konopczyński, 2008).

Nie każda osoba wchodzi na etap destygmatyzacji. Jest on osiągalny dla tych, którzy są gotowi zmienić swoje życie na lepsze, odstąpić od łamania norm społecznych i są w stanie zdobyć się na świadomy wysiłek.

Dla resocjalizacji ważna jest teza, według której w procesie destygmatyzacji dawna dewiacyjna tożsamość nie zanika, lecz obok niej i niezależnie od niej rozwija się nowa tożsamość, zyskując przewagę nad dotychczasową. Poprzednie doświadczenia przypominają o przeszłych wydarzeniach i powstrzymują jednostkę przed rozwijaniem się tożsamości dewiacyjnej (Heckert i Heckert, 2002; Urban, 2008).

Wchodzenie w nową rolę społeczną eksdewianta stanowi wewnętrzną przemianę jednostki i przeorientowanie zarówno myślenia, jak i działania. Twórcy koncepcji destygmatyzacji uzupełniają teorie reakcji społecznej elementami kognitywizmu, obejmującymi proces wchodzenia w rolę eksdewianta, który obejmuje: (1) wątpliwości dewianta co do słuszności i pożyteczności pierwotnej roli dewiacyjnej, które prowadzą do jej kwestionowania, (2) szukanie i ocenę roli alternatywnej, a w konsekwencji (3) zmianę poglądów i ustanowienie roli eksdewianta.

Shover (za: Adler i Adler, 2000) wymienia typy zmian, towarzyszące przechodzeniu od roli więźnia do statusu ekswięźnia, którą najtrudniej jest zmienić spośród innych ról. Zalicza tu zmiany czasowe, rozumiane jako dojrzewanie do decyzji, konfrontowanie swojego życia z przeszłością kryminalną, refleksje nad dotychczasowym życiem i uświadomienie sobie niekorzystnej sytuacji. Z kolei zmiany interpersonalne uwzględniają kontakt z osobami znaczącymi, kiedy skazany sygnalizuje chęć zmiany, gotowość podjęcia legalnej pracy, zmęczenie dotychczasową sytuacją izolacji i tęskni za wolnością. Pomimo że eksdewiant nadal podlega poprzedniemu statusowi, to jego wysiłki skierowane na osiągnięcie normalnego statusu i konformizmu wskazują na przekonanie o możliwości zmiany

w kierunku pozytywnym. Resocjalizacja oparta na założeniach teorii poznawczej prowadzi do powstawania procesu destygmatyzacji, który dokonuje się w kontekście interakcji społecznych. Polega na dostarczeniu przekonujących informacji, interwencji wychowawczej, wskazywaniu perspektyw i szans na lepsze życie oraz wykorzystaniu na przykład niekonwencjonalnych metod resocjalizacji, polegających na nakładaniu czy przyswajaniu przez jednostkę nowych kostiumów tożsamościowych (Konopczyński, 2006). Ważne w tym okresie staje się wsparcie (intelektualne i emocjonalne) racjonalizujące samodzielne wybory jednostki, nie tylko w warunkach izolacji, ale także szczególnie w pierwszym okresie wolności (Urban, 2004, 2008). W procesie destygmatyzacji podkreśla się (na podstawie badań) destruktywną rolę traumy po odzyskaniu wolności, kiedy eks-dewiant narażony jest na odrzucenie ze strony rodziny, trudności w znalezieniu schronienia i zatrudnienia oraz wzmożone działanie systemu kontroli instytucjonalnej. W procesie przemiany ról skazanego zasadne jest więc bazowanie na sieci wartości, samoocenie czy tożsamości (Urban, 2008). Według przedstawicieli psychologii kognitywnej osoby karane różnią się sposobem postępowania w świecie wartości, a ich wiedza moralna jest konkretna, ale niezhierarchizowana, co powoduje, że na przykład poczucie lęku pojawia się tylko w sytuacji zagrożenia interesów i pozycji społecznej (Ostrowska, 1981; Urban, 2008).

Do przejawiania zachowań agresywnych bardziej skłonne są osoby o wysokiej samoocenie, co jest szczególnie widoczne w sytuacjach postrzeganych jako zagrożenie dla nich samych (Kubacka-Jasiecka, 2006, s. 33). Ma to istotne znaczenie przy podejmowaniu oddziaływań resocjalizacyjnych i readaptacyjnych osób skazanych w środowisku wolnościowym i programowaniu strategii reintegracji społecznej. W realizacji działań resocjalizacyjnych przez wychowawców, terapeutów, oficerów probacyjnych, kuratorów, asystentów rodziny, pracowników socjalnych, funkcjonariuszy policji czy animatorów środowiskowych należy uwzględnić rolę tożsamości jednostki w kreowaniu i utrwalaniu określonych ról społecznych poprzez dostarczanie możliwie poprawnego wsparcia w podtrzymywaniu niedewiacyjnej tożsamości i przyjęciu akceptowalnych ról społecznych.

2.3. Interakcyjne koncepcje psychologiczne

2.3.1. Teoria równowagi interpersonalnej Zaborowskiego

Teoria równowagi interpersonalnej nawiązuje do dynamicznego nurtu kognitywnego i do kategorii równowagi w ujęciu interpersonalnym. Jest teorią wieloczynnikową, która zakłada, że w funkcjonowaniu międzyludzkim ważną rolę

odgrywają takie czynniki, jak osobowość partnerów, a w związku z tym system ich potrzeb, schematów poznawczych, cech emocjonalnych, temporalnych i charakterologicznych oraz pozycje społeczne, które osoby mogą zdobywać w określonych wymiarach (wykształcenie, prestiż społeczny). Kolejnym czynnikiem jest percepcja, odpowiadająca za kodowanie i przetwarzanie informacji o osobach, ich zachowaniach, cechach osobowych, wzajemnych interesach, zadaniach czy normach społecznych, a także postawy emocjonalne, które pozwalają określić ładunek i charakter emocji. I wreszcie zachowanie, jako czynnik, który może posiadać określoną treść i formę w zależności od stosunków panujących między osobami. Teoria ujmuje strukturę i funkcjonowanie stosunków międzyludzkich w sposób holistyczny i systemowy.

Równowaga między partnerami powinna według tej teorii występować na trzech poziomach: (1) zachowań (wzajemne świadczenie sobie usług i dostarczanie informacji, wspieranie się), (2) percepcji i emocji (reakcje uczuciowe między partnerami) oraz (3) osobowości, ról i pozycji społecznej (zbliżenie postaw, potrzeb i wyrównanie pozycji). **Równowaga interpersonalna występuje w konkretnych grupach społecznych i określonych warunkach, gdy normy i wzory społeczne oraz określone czynności i zadania przenikają do konkretnego stosunku relacji społecznych i sprzyjają określonym reakcjom lub zachowaniom poszczególnych osób.**

Z tego też względu zespoły ludzi, w zależności od charakteru relacji partnerskich, tworzą swoiste wzorce norm i systemy znaczeń regulujące wzajemne kontakty, postawy emocjonalne, określone obowiązki i prawa. O równowadze można mówić, kiedy partnerzy funkcjonują na bazie podobnych parametrów. W innych przypadkach dochodzi do destabilizacji. Zdaniem autora koncepcji we wszystkich stosunkach międzyludzkich czynnik emocjonalny jest najważniejszy, w stosunkach rzeczowych zaś na pierwsze miejsce wysuwa się parametr wspólnej pracy, koordynacji działań i efektów (Zaborowski, 1994). Równowaga interpersonalna utrzymuje się tak długo, póki nie zmieniają się czynniki istotne dla danych relacji. Natomiast zachwianie równowagi wywołuje zmiany norm i wzorów w społeczności, a także zmiany wzorców wewnętrznych. Przykładem może tu być utrata pracy przez jednego z partnerów lub powrót do domu po wieloletniej nieobecności z powodu pobytu w zakładzie karnym. Stosunki w wymiarze wzajemnego wpływu zależą nie tylko od ról i pozycji partnerów, ale także od osobowości oraz treści i formy ich samoświadomości. Istotną rolę odgrywa wzajemna akceptacja i wsparcie oraz zaufanie, które powstaje w warunkach współpracy i współdziałania. Zaufanie interpersonalne ułatwia komunikację, wspólne podejmowanie zadań, podział ról, zysków, umacnia relacje i podnosi atrakcyjność partnera. Ważnym warunkiem efektywnej pomocy jest doprowadzenie partnera do aktywności i samopomocy poprzez podnoszenie w nim wiary w siebie,

zaufania do własnych sił, orientacji odnośnie do potrzeb partnera oraz jego mocnych i słabych stron. Potrzeba równości, mimo występowania zróżnicowanych ról i nierównoważnych pozycji, wyzwala zachowania partnerskie, kooperacyjne. Potrzeba równości sprzyja utrwalaniu się opartej na zdrowych podstawach równowagi interpersonalnej (Zaborowski, 1976). Autor teorii równowagi interpersonalnej zwraca uwagę na autopercepcję i samoocenę jednostki, podkreślając, że nie zawsze obiektywnie potrafią one określić obraz własnej osoby; bywa, że pozytywny jest zbyt zawyżony lub odwrotnie. Takie postrzeganie własnego obrazu odbiega od modelu zdrowia psychicznego, według którego istnieje zgodność samooceny i samowiedzy z rzeczywistością. Utrzymywanie równowagi ze światem wymaga stałego kontrolowania i weryfikowania samooceny i samowiedzy oraz obrazu własnej osoby. Optymalna równowaga w działaniu (Zaborowski, 1994) wynika z adekwatnego stosunku umiejętności do rodzaju czynności, co sprzyja lepszej mobilizacji emocjonalnej, a w chwili powodzenia daje większą satysfakcję. Mają tu również znaczenie typy celów (związane z uczeniem się lub dotyczące osiągnięć), a wraz z nimi określone struktury czynnościowe i modele równowagi. Równowaga jednostki ze światem może być utrzymywana na dwóch poziomach: (1) samoświadomości indywidualnej i obronnej, kiedy jednostka koduje i przetwarza informacje w sposób osobisty i emocjonalny (obronnie), może reagować w sposób gwałtowny, impulsywny, nieadekwatnie oceniać ludzi i sytuacje oraz na poziomie (2) samoświadomości zewnętrznej i refleksyjnej, kiedy koduje i przetwarza informacje w sposób obiektywny i racjonalny. Trwała równowaga jednostki ze światem wymaga integracji i współdziałania obu wymienionych poziomów.

Również w stanie nudy równowaga ulega zachwianiu, a jednostka traci chęć do życia, poczucie własnej wartości, tożsamości, samokontroli, a podejmowane działania mają charakter destrukcyjny. Z kolei stan zaangażowania wewnętrznego wywołanego zainteresowaniem, pracą czy inną aktywnością społeczną i realizacją wybranych celów stwarzają pozytywny model równowagi ze światem. Wtedy jednostka staje się częścią integralną tego świata, żyjąc teraźniejszością i przyszłością z doświadczeniami z przeszłości. Biorąc pod uwagę aspekty biograficzne społeczeństwa, warto zauważyć, że na przykład osoby, które doznały silnych urazów traumatycznych, żyją głównie przeszłością. W takiej sytuacji znajdują się również skazani w okresie reintegracji społecznej, szczególnie gdy przyjmuje ona znamiona niepowodzeń, konfliktów z otoczeniem i braku perspektyw na lepsze życie. Nie można w tym wypadku mówić o równowadze interpersonalnej, a raczej o osamotnieniu i samotności (Zaborowski, 1994).

Osamotnienie bywa tu traktowane jako stan związany z porażką, poczuciem bezsilności lub postawą wrogości do otoczenia. Jednostki cierpiące na samotność wykazują często słabe umiejętności społeczne, brak umiejętności nawiązywania

kontaktów, nieśmiałość czy trudności w wyrażaniu pozytywnych emocji. Jednostki osamotnione na ogół oceniają się negatywnie, a w związku z tym oczekują negatywnych ocen i postaw ze strony innych, co utrudnia nawiązanie i utrzymanie z takimi osobami kontaktu. Zaborowski przyjmuje, że negatywna samoocena, koncentracja na własnej osobie i słabe umiejętności społeczne można uznać za osiowe czynniki łączące się z poczuciem samotności. Te czynniki mogą być traktowane zarówno jako przyczyny, jak i skutki poczucia samotności. W tym wypadku model równowagi ze światem osób cierpiących na samotność jest defektywny. Można w tym modelu wyodrębnić osamotnienie sytuacyjne, które pojawia się, kiedy jednostka jest izolowana lub oderwana od bliskich. Natomiast samotność oznacza model równowagi między jednostką a światem, który zależy od samej jednostki i wyraża się wolą przerwania relacji społecznej i odosobnienia. Samotność ułatwia rozwój autorefleksji, pogłębia samowiedzę i sprzyja samorealizacji jednostki.

2.3.2. Koncepcja salutogenetyczna stresu Antonovsky'ego

Salutogenetyczne podejście opiera się na założeniu, że organizm jest stale narażony na przeciwności losu, nieustannie podlegając przemianom. Szeroko rozumiane ruch, zmienność i dynamizm stają się atrybutami ludzkiego życia. W procesie utrzymania zdrowia odgrywają rolę zasoby i potencjały, czyli podmiotowe i środowiskowe właściwości, które w interakcji zdrowotnej pełnią funkcje pozytywną, a określane są mianem immunologii behawioralnej. Znaczenie przypisuje się źródłom stresu i interakcjom jednostki i otoczenia oraz zasobom odpornościowym (genetyczne, psychospołeczne) oraz koherencji (spójności) jako skutecznego, efektywnego zmagania się z przeciwnościami losu. Tym, co pozwala na poprawne funkcjonowanie jednostki w sytuacjach trudnych, są ogólne zasoby odpornościowe (Antonovsky, 1995). Ich funkcja nie sprowadza się tylko do wyhamowywania negatywnych oddziaływań czynników patogennych, ale polega na sprzyjaniu wypracowywaniu odpowiednich mechanizmów do walki z obciążeniami i problemami, jakie występują w sytuacjach trudnych. Autor uważa, że ważnym wyznacznikiem pozycji człowieka dla utrzymania homeostazy jest jego specyficzna, względnie trwała właściwość, określana mianem poczucia koherencji (SOC)¹. Nie można utrzymać wysokiego poziomu koherencji, jeżeli pomija się takie obszary, jak własne życie emocjonalne, bezpośrednie relacje interpersonalne, aktywność życiowa jednostki, zadania egzystencjalne

¹ Na SOC składa się zdolność zrozumienia wydarzeń (*comprehensibility*) i poczucie zaradności (*manageability*) dzięki dostrzeganiu w sobie lub otoczeniu możliwych zasobów oraz poczucie sensowności (*meaningfulness*) związane z podejmowaniem zaangażowania i kreowania własnego życia.

(śmierć, porażka, choroba). W kształtowaniu poczucia koherencji istotną rolę odgrywają z jednej strony uogólnione zasoby odpornościowe (odporność fizyczna i biochemiczna organizmu, wykształcenie, pozycja zawodowa, możliwości intelektualne, zdolności interpersonalne), a z drugiej strony doświadczenia życiowe nabywane w toku edukacji, własnej aktywności, w określonym obszarze społeczno-kulturowym, ekonomicznym, politycznym. Powtarzający się wzór doświadczeń warunkuje formowanie się poczucia koherencji: spójności, równowagi w zakresie przeciążenia – niedociążenia, udziału w podejmowaniu decyzji (Sęk, 1986). Poczucie koherencji jest tą właściwością jednostki, która w sytuacji istniejących zagrożeń mobilizuje *versus* demobilizuje potencjalne zasoby człowieka. Założenia teoretyczne koncepcji stanowią podstawę do analizowania sytuacji trudnych i możliwości rozwiązywania ich z wykorzystaniem zasobów i potencjałów jednostki.

2.3.3. Koncepcja zachowania zasobów Hobfolla

We współczesnej psychologii pojęcie zasobów występuje najczęściej w kontekście problematyki stresu i radzenia sobie z jego źródłami i konsekwencjami. Model Hobfolla ma charakter interakcyjny. Na jego efekt składa się ocena wymagań otoczenia, subiektywna ocena zasobów, cechy osobiste (możliwości biologiczne, zdolności, predyspozycje, poziom odporności somatycznej i psychicznej) oraz ocena interakcji między jednostką a otoczeniem pod kątem poczucia satysfakcji. Zakłada, że w środowisku często istnieją przeszkody uniemożliwiające sprawna adaptację i proces dopasowywania zasobów do wymagań, jakie niesie trudna sytuacja. Hobfoll (2006) przyjął zasadę, że ogólnym celem aktywności ludzkiej jest uzyskiwanie, utrzymywanie i ochrona zasobów, zwłaszcza tych najbardziej cenionych, a ich utrata lub pozyskanie prowadzą do stresu. W koncepcji Hobfolla (2006) sam stres definiowany jest w relacji do posiadanych przez jednostkę zasobów. Przyczyny stresu traktowane są bądź jako skutek utraty zasobów lub zagrożenia ich utratą, bądź też jako skutek zagrożenia odzyskania już zainwestowanych zasobów. Alder i Heather (2000, s. 317) definiują zasoby jako „jakikolwiek środek, za pomocą którego można doprowadzić do osiągnięcia rezultatu: fizjologia, samopoczucie, myśli, strategie, doświadczenie, ludzie, wydarzenia, posiadane przedmioty”. Zasobem osobistym może stać się cokolwiek (materia, energia, informacja), o ile zostanie wykorzystane przez jednostkę dla zaspokojenia jej doraźnych potrzeb lub realizacji długoterminowych celów. Hobfoll (2006) przyjął zasadę, iż ogólnym celem aktywności ludzkiej jest uzyskiwanie, utrzymywanie i ochrona zasobów, zwłaszcza tych najbardziej cenionych. Zasoby osobiste stanowią główne źródło odporności na umiejętności interpersonalne,

poczucie skuteczności osobistej, dojrzałość emocjonalną². Cechy osobowości traktowane są jako **zasoby osobiste** w takim stopniu, w jakim wzmacniają odporność na stres. Chodzi tu głównie o taką orientację jednostki, która pozwala jej widzieć zdarzenia pod kątem ich przewidywalności (poczucie kontroli) i związku z własną aktywnością (poczucie skuteczności). Podtrzymuje to poczucie sensu Ja oraz przekonanie o możliwości zapanowania nad okolicznościami stresującymi lub przynajmniej ich zrozumienie. Ostatnią kategorią zasobów jest energia, którą tworzą czas, pieniądze i wiedza, a te z kolei są ważne w zdobywaniu innych rodzajów zasobów. Zasobem kluczowym, głównym narzędziem kontroli, promocji i zorganizowania innych zasobów, jest poczucie skuteczności. Niektórzy opisują wręcz **radzenie sobie** ze stresem jako wynik centralnie zorganizowanych zasobów, którym przewodzi ludzka zdolność do czerpania z innych źródeł. Wskazuje się na potrójne źródło, które określa się psychologicznym zmysłem spójności; świat jest przewidywalny, istnieje przewaga życzliwości (dobra), można liczyć na wsparcie. Jak wynika z analizy koncepcji Hobfolla, zmiany i stany przejściowe czy też wymagania nie są same w sobie stresujące, ponieważ nie prowadzą według niego do utraty zasobów, a jeżeli osobie uda się sprostać stawianym wymaganiom, pomnażają się zasoby (Meinchenbaum, 1985, Terelak, 2008). W procesie poprawy moralnej człowieka rozpoznanie własnych wewnętrznych i zewnętrznych zasobów oraz umiejętne zarządzanie nimi uczy, jak osiągać inne zasoby potrzebne do funkcjonowania. W toku badań nad subiektywnym dobrostanem i satysfakcją życiową wykazano, że zasoby odgrywają znaczącą rolę w dążności do osiągnięcia poczucia koherencji oraz w zaspokajaniu potrzeb psychospołecznych. Zdaniem badaczy suma posiadanych przez jednostkę zasobów należy do najsilniejszych predyktorów satysfakcji życiowej i subiektywnego dobrostanu (Hobfoll, 2006). Natomiast Hobfoll i Lerman (1989) wykazali, że zasoby wewnętrzne stanowią swoiste centrum zarządzania nad zasobami zewnętrznymi trudniejszymi do zdobycia i utrzymania³. Zatem poczucie kompetencji należące do zasobów wewnętrznych jednostki jest elementem kluczowym w podejmowaniu decyzji dotyczących wykorzystania wsparcia społecznego

² Klasyfikacja strukturalna obejmuje cztery klasy zasobów: (1) zasoby przedmiotowe albo materialne (wszystkie zasoby natury fizycznej, czyli mieszkanie, samochód, ubranie, biżuteria); (2) uwarunkowania albo zasoby stanu (wiek, role społeczne, stan zdrowia, stabilność zawodowa, udane małżeństwo, status rodzinny); (3) zasoby osobiste (zdolności, cechy osobowości, umiejętności interpersonalne, poczucie skuteczności, pozytywny obraz siebie); (4) oraz energia (czas, pieniądze, wiedza).

Zasoby przedmiotowe są cenne ze względu na niektóre z ich fizycznych aspektów czy poprzez możliwość zdobycia innej wartości bazującej na ich rzadkości (niedostępności) i koszcie. Na przykład mieszkanie jest wartościowe ze względu na fakt schronienia, ale posiadłość ma większą wartość, ponieważ zwiększa status społeczno-ekonomiczny właściciela.

³ Zasoby wewnętrzne tkwią w sferze Ja, są jednostce bezpośrednio dostępne (poczucie własnej wartości, poczucie kompetencji), poza granicami Ja zaś znajdują się zasoby zewnętrzne (wsparcie społeczne, status ekonomiczny, zatrudnienie).